

NOWY DZIENNIK

Biuro redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.632.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Kategoryczne veto rządu polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Paryż 3. 9. (B) Premier Herriot przyjął wczoraj ambasadora polskiego Chłapowskiego, który zawiadomił go o stanowisku rządu polskiego wobec żądań niemieckich.

Jak z kół dobrze poinformowanych dowiedzieliśmy, oświadczył premierowi francuskiemu, że rząd polski jak najkategoryczniej odrzuca żądania niemieckie w sprawie równości zbrojeń. Podobne oświadczenie złożył również poseł czechosłowacki w Paryżu.

Anglia też sprzeciwia się

Paryż 3. 9. (B) „Echo de Paris” dowiaduje się, że rząd angielski zawiadomił francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż bezwarunkowo sprzeciwia się zwiększeniu zbrojeń niemieckich na lądzie, morzu i w powietrzu.

Wczoraj wieczór oświadczył Herriot dziennikarzom z uśmiechem: „Zadały mi Niemcy

do opracowania małe zadanie wakacyjne. Będę się starał wypracować je, jak na porządnego i spokojnego ucznia przystało”.

Francuska rada ministrów obraduje nad memoriałem niemieckim

Paryż 3. 9. (B) Dziś przedpołudniem odbyła się w pałacu Elizejskim rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki. Według ogłoszonego komunikatu, na posiedzeniu tem premier Herriot złożył obszernie sprawozdanie z różnych bieżących problemów międzynarodowych.

Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, rada ministrów zajmowała się również memorandum rządu niemieckiego. Stanowisko, jakie zajmie rząd w tej sprawie zostało jednomyślnie zaaprobowane przez wszystkich członków rządu.

Zbrodnicy zamach na konsulata polski w Opolu

Zbrojny napad na policjanta pełniącego służbę przed budynkiem konsulatu

Wrocław 3. 9. (R) Ubiegłej nocy o północy dokonano w Opolu napadu na policjanta, pełniącego służbę pod budynkiem generalnego konsulatu polskiego. Niewyśledzeni sprawcy, ukryci w pobliskim ogrodzie poczęli posterunkowego obrzucać kamieniami a następnie otwarli na niego ogień rewolwerowy. Posterunkowy odpowiedział również ogniem rewolwero-

wym, w następstwie czego napastnicy zbiegli. Jedną z kul napastników raniła posterunkowego ciężko w nogę.

Podjęty przez zaalarmowaną policję pościg nie dał żadnego rezultatu. Policja sądzi że chodziło sprawcom o zamach na konsulata polski.

Napreżona sytuacja w Szanghaju

Paryż 3. 9. PAT. Na skutek protestów japońskich burmistrz Szanghaju wydał zarządzenie, mające na celu hamowanie gwałtowności kampanii antyjapońskiej, prowadzonej przez chińskie związki terrorystyczne, grupujące się pod nazwą „Krew”, oraz zawiesił pisma chińskie, zamieszczające artykuły o treści antyjapońskiej.

Do Szanghaju przybyły wczoraj kanonierki japońskie. Okręt wojenny „Idsumu” miał zawinąć dziś również do portu. W ten sposób kończy się koncentrację trzeciej eskadry japońskiej na wodach Wang-Poo. W Szanghaju panuje przekonanie, że ten ruch wojenny ma na celu atak Japonii i Mandżurji na prowincję Jehol w najbliższym czasie. Mandżurski minister spraw zagranicznych zawiadomił wczoraj rząd nankijski, że gabinet mandżurski zamierza przedsięwziąć odpowiednie kroki celem uwolnienia prowincji Jehol od band partyzanckich. Ogólnie oczekuje się tam ofensywy z końcem pory deszczowej.

Londyn 3. 9. (L) Według doniesień z Tokio,

rząd mandżurski zwrócił się telegraficznie do rządu chińskiego w Nankinie z ostrzeżeniem, aby nie udzielał poparcia powstańcom chińskim w Mandżurji. Podobne ostrzeżenie przesłane zostało marszałkowi Czang-Hsue-Liangowi.

Komisja ankietowa Ligi Narodów ukończyła pracę

Paryż 3. 9. (B) Wysłana do Mandżurji komisja ankietowa Ligi Narodów zakończyła swe prace i wraca z Pekinu do Europy. Sprawozdanie komisji zostało przez wszystkich członków jednomyślnie przyjęte i podpisane. Treść tego sprawozdania przesłana zostanie rządowi chińskiemu i japońskiemu a równocześnie zostanie opublikowana przez Ligę Narodów. Przewodniczący komisji Lytton i kilku innych członków wraca do Europy drogą powietrzną, natomiast delegat francuski i niemiecki wyjechali do Europy przez Syberję.

Dziś w numerze (oprócz artykułu wstępnego:)

B. Singer: Witosowe gody na terenie „Wyzwolenia”

Adw. Dr. Goldblatt: Problem ksiąg kupieckich wedle nowego kodeksu karnego (II)

Dr. W. Fallek: Rozpaczliwe położenie teatru żydowskiego

(jd): Haussa!

M. K.: W r. 1960 Francja i Polska silniejsze będą od Niemiec

Przebieg zjazdu kibucu „Akiby”

Jimmy Walker — bohater naszych czasów

Z mody

Poradnik szkolny.

P. Farbstein u p. Prezydenta Rzpltej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 9. (Sin) Przed wyjazdem zagranicę członek Egzekutywy sjońskiej p. Farbstein przyjęty został przez p. Prezydenta Rzpltej, któremu przedstawił pracę ludności żydowskiej w Palestynie i udział Żydów polskich w tej pracy. P. Prezydent wysłuchał uważnie sprawozdania p. Farbsteina i zadał mu szereg pytań, wykazując wielką znajomość tamtejszych stosunków. Również min. Zaleski przyjął p. Farbsteina.

—ofo—

Przed zamknięciem konferencji rewizjonistycznej

Wiedeń 3. 9. ZAT. Po dłuższych naradach komisyjnych światowej konferencji rewizjonistycznej zdolano przezwyciężyć trudności powstałe przy redagowaniu rezolucyj w kilku spornych sprawach. W komisji organizacyjnej opracowano jednolitą formułkę w sprawie szkła. W komisji palestyńskiej osiągnięto porozumienie w sprawie zakresu autonomii organizacji rewizjonistycznej w Palestynie. Jak przypuszczają, konferencja zakończy się w sobotę późnym wieczorem. Do nowej egzekutywy rewizjonistycznej Ryszard Lichtheim prawdopodobnie wybrany nie będzie.

—ofo—

Zlot Stahlhelmu składa hołd Hohenzollernom

Berlin 3. 9. PAT. Wczorajsze zebranie stahlhelmu, będące inauguracją zlotu stahlhelmowców, zamieniło się w manifestacyjny hołd na cześć obecnych na sali przedstawicieli domu Hohenzollernów. W zebraniu uczestniczył między innymi b. kronprinz Wilhelm pruski, który zjawił się w mundurze oficera huzarów. Przybył również z Wiednia przywódca heimwehry Starhemberg. W przemówieniu inauguracyjnym mjr. Stephani, wltając przedstawicieli Hohenzollernów, podkreślił, że na manifestacyjny zlot przyrzekł przybyć po raz pierwszy od lat 13 oficjalni przedstawiciele rządu Rzeszy.

Nic się nie zmieniło...

Znany publicysta sjonistyczny, redaktor praskiej „Selbstwehr“ tow. Feliks Weltsch zwraca uwagę na symptomatyczną zbieżność dwóch enuncjacji z ostatnich dni, które doskonale charakteryzują obecną sytuację żydostwa niemieckiego — i żydostwa wogóle. Jedną z nich jest pogromowy apel Goebbelsa, druga — uspakajająca deklaracja Hindenburga. W związku z procesem bytomskim, który nic wspólnego nie miał z żydostwem — czterech hitlerowców zamordowało komunistę Polaka — napisał Goebbels w swoim organie: „Es wird die Stunde kommen, da die Staatsgewalt andere Aufgaben zu erfüllen hat, als die Verräter im Volke vor der Wut des Volkes zu schützen. Vergesst es nie, Kameraden! Sagt es Euch hundertmal im Tag vor, so dass es Euch bis in Eure tiefsten Träume verfolgt: Die Juden sind schuld. Und sie werden dem Strafgerichte, das sie verdienen, nicht entgehen!“ — A jednocześnie prezydent państwa wyraża ubolewanie z powodu wykroczeń przeciwko ludności żydowskiej...

Goebbels, wpływowy demagog, przywódca potężnego stronnictwa — grozi pogromami. Hindenburg, głowa państwa, uspakaja, ubolewa, zapewnia ochronę...

Tak jest dzisiaj, tak wyglądała sytuacja przez cały ciąg żydowskiego rozprószania, nie się nie zmieniło... Jesteśmy dziś tem, czem byliśmy w średniowieczu: bezpańską zwierzyną dla porastających w pióra demagogów, a obiektem ochrony (Schutzjuden) dla panujących.

W stosunku ludów do Żydów można było zawsze — i można jeszcze dzisiaj — rozróżnić trzy warstwy. Lud jako taki nie jest antysemitki, a dopiero pod wpływem antysemitki propagandy można w nim, dzięki znanym prawidłom psychologii grup, rozpętać nienawiść do Żydów. Drugą warstwą, która stanowi właściwe niebezpieczeństwo dla Żydów, są demagogiczni politycy, którzy w pogoni za karierą zdobywają sobie masy najłatwiejszym i najtańszym sposobem, a mianowicie zapomocą szczucia ich przeciw Żydom. W tym kierunku oddał — i dziś jeszcze oddaje — antysemityzm nieocenione usługi wszystkim tego rodzaju demagogom. Tak było podczas wojen krzyżowych, podczas wszystkich prześladowań Żydów w Niemczech, na Zachodzie i na Wschodzie Europy, podczas ruchu chrześcijańsko-społecznego w Austrii, dziś z okazji propagandy narodowo socjalistycznej w Niemczech, u nas w Polsce na tle agitacji endeckiej itd. W tym sensie pisaliśmy na tem miejscu niedawno temu o „dobrodziejstwie antysemityzmu“. Przytoczyliśmy wówczas szereg konkretnych dowodów na to, że agitacja hitlerowska opiera się głównie na momencie „żydowskim“. Nic pozytywnego nie łączy tych ludzi, a tylko argument „żydowski“ pozwala im tuszować wewnętrzne dyferencje ideologiczne i jednocześnie swe szeregi urojonem widmem wewnętrznego „wroga“. Ogromnie charakterystyczny przykład „dobrodziejstwa antysemityzmu“ przytacza pisarz faszystowski Curtio Malaparte (pseud.) w swej książce o „Zamachu stanu“ (przez „Nowy Dziennik“ już omówionej). Okazuje się, że Stalin zawdzięcza swoje zwycięstwo w roku 1927 nad Trockim w pierwszym rzędzie — antysemityzmowi. Czując mianowicie swoją słabą, a w każdym razie niepewną pozycję, rozpętał Stalin z całą świadomością orgię antysemityzmu, ażeby Trockiego i jego zwolenników skompromitować i w oczach masy zdyskredytować właśnie jako... Żydów. Sprytna ta sztuczka udała się, jak wierzą, doskonale: główny zwycięzca rewolucji październikowej, człowiek, którego genialnej taktyce zwycięstwo tej rewolucji należy przypisać, został po wyrafinowanych szykanach z kraju wygnany i wyrzadzony. Tak świetną i niezawodną broń jest antysemityzm w ręku zdol-

nych i obrotnych demagogów!

Trzecią wreszcie warstwą, o ile idzie o stosunek ludów do społeczności żydowskiej, są panujący. Ta warstwa broni Żydów przed atakami drugiej warstwy. Motywy tej ochrony są rozmaite: w średniowieczu był to interes, był to profit, jaki ochrona Żydów w gotówce i na czysto przynosiła. Dzisiaj chodzi panującym o utrzymanie spokoju w kraju, nieraz o polityczną walkę przeciw warstwie drugiej, czasem o wywołanie pozoru, że się jest humanitarnym, tu i ówdzie dominuje istotne poczucie sprawiedliwości i ludzkości.

Na tym-to stosunku ochrony opierał się byt żydowski przez długie stulecia, czy to patronami byli cesarze lub królowie, papieże czy biskupi, książęta czy hrabiowie, albowiem tylko właściciele dóbr po wsiach.

Znamienną prztem jest rzeczą, iż rodzaj stosunku do Żydów nie zależy od osób jako takich, lecz od ich przynależności do drugiej względnie trzeciej warstwy. Stąd widzimy często, że demagog, który dorwie się władzy i

Obstrzeżenie, że funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katar błony śluzowej, ust, przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“.

piastuje już oficjalne stanowisko rządowe, nagle zmienia swój stosunek do antysemityzmu... Na tej to „metamorfozie“ polega nadzieja Żydów, ratująca ich w najgorszych czasach przed rozpaczą.

Taka jest w perspektywie dziejów żydowska sytuacja w górze. Słusznie zauważa Feliks Weltsch, jak niezwykle silnym musiał być religijne i historyczne samopoczucie żydostwa, skoro mogło ono przetrwać przez całe stulecia, stanowiąc bezpańską zwierzynę dla demagogji a obiektem ochrony dla możnych tego świata. Żydostwo było w ten sposób litylko obiektem dziejów. A żaden naród nie może być na stałe litylko obiektem, jeśli niema się to odbić ujemnie na jego duszy i świadomości. Tutaj leży największe niebezpieczeństwo żydowskiej sytuacji, które w naszych dniach znówu tak jaskrawo na jaw występuje. Jedyną na tę sytuację odpowiedzią jest platforma żydowsko-narodowego ruchu odrodzeniowego, z Palestyną jako jego ideą centralną.

Wzrost obiegu pieniężnego

Warszawa 3. 9. Bilans Banku Polskiego na 31 sierpnia wykazuje znaczny przyrost obiegu banknotów i bilonu. Obieg biletów bankowych wynosi 1.081.700.000 zł., co w porównaniu z bilansem na 20 ub. m. oznacza wzrost o 47.600.000 zł. Obieg bilonu na 31 sierpnia wynosił 278.100.000 co w porównaniu z poprzednią dekadą wznacza wzrost o 17.300.000 zł. Bank Polski ma w zapasie bilonu na sumę 48.000.000 zł., co razem z bilonem, znajdującym się w obiegu daje sumę 326.100.000 zł. Zapas złota wynosi 477.2 (plus 1.1) miliona zł. Waluty i należności zaliczone do pokrycia wynoszą 46.9 (plus 0.5) miliona złotych. Pieniądze i należności niezaliczone do pokrycia wynoszą 99.9 milionów złotych, to jest o 5 milionów mniej. Portfel wekslowy wzrósł o 9.5 miliona zł. do sumy 657.600.000 zł. Pożyczki za stawowe zmniejszyły się o półtora miliona zł., do sumy 119.100.000 zł. Dług skarbu państwa w Banku Polskim pozostał bez zmiany na poziomie 90 milionów zł. Natychmiast płatne zo-

bowiązania Banku z uwagi na koniec miesiąca zmniejszyły się o 45.5 miliona zł. do sumy 147.2 miliona zł. Kruszcowo-walutowe pokrycie obiegu wynosiło 31 sierpnia 42.7 procent, co oznacza wzrost o 0.4 proc. Pokrycie wyłącznie złotem pozostawało bez zmiany na poziomie 38.8 proc.

BANK POLSKI 93—95

Warszawa 3. 9. W dniu dzisiejszym na rynku akcyjnym zwykływały dalej akcje Banku Polskiego i akcje Haberbuscha, dla innych akcji tendencja utrzymana. Bank Polski 93—95.

MNIEJSZY PROCENT PROTESTÓW WEKSLOWYCH

Warszawa 3. 9. Wobec ostrej selekcji i cenzury przedstawionego do dyskonta materiału wekslowego wskaźnik niewypłacalności jakim jest odsetek protestowanych weksli w Banku Polskim obniżył się w sierpniu do 2.8 procent. W lipcu wynosił on 3.1 proc.

Kielce płacą kontrybucję rosyjską!

Kielce 3. 9. W Kielcach toczył się sensacyjny proces o kontrybucję.

Kiedy po zajęciu Kielc przez legionistów w r. 1914 zostały one następnie odbite przez wojska rosyjskie. Rosjanie nałożyli na Kielce kontrybucję w wysokości 100.000 rubli. Połowę kontrybucji miała zapłacić ludność chrześcijańska, a połowę ludność żydowska. Sumy tej dostarczył Oddział Banku Handlowego w Łodzi oraz Tow. Kredytowe. Skutkiem starań posłów polskich w Dumie car polecił zwrócić kontrybucję, tymczasem jednak Rosjanie opuścili Kielce.

Obecnie Bank Handlowy wystąpił ze skargą przeciw magistratowi Kielc o zwrot 50.000 rubli, czyli 33.330 złotych. Sąd zasądził magistrat na zapłatę tej sumy. Miasto znajduje się w trudnej sytuacji finansowej i musi obecnie płacić kontrybucję. Równocześnie analogiczny proces wytoczono gminie żydowskiej w Kielcach.

Rząd niemiecki wyraża ubolewanie

Berlin 3. 9. PAT. W toku rozmowy, która miała miejsce w dniu dzisiejszym między poselstwem R. P. w Berlinie a niemieckim urzędem spraw zagranicznych, strona niemiecka wyraziła ubolewanie z powodu ostatnich zajęć przed konsulatem generalnym Rzplitej w Opolu. Stan zdrowia policjanta, który przy tem zajęciu zo-

stał ciężko ranny, budzi poważne obawy. Jak wiadomo, dzięki interwencji tego policjanta konsul generalny Rzeczypospolitej został uchroniony.

Zwłoka w załatwieniu memorandum niemieckiego

Paryż 3. 9. (B). Z kół poinformowanych donoszą, że rząd francuski załatwi memorandum niemieckie w sprawie równouprawnienia w ścisłym porozumieniu z państwami, które w Lozannie podpisały pakt zaufania. Odpowiednie kroki poczyni również rząd francuski w Waszyngtonie. Zapewniają, że upłynie jeszcze sporo czasu, zanim kwestia ta zostanie załatwiona, ponieważ w chwili obecnej większość ministrów odpowiedzialnych różnych państw bawi na urlopiach.

V. Schubert u Mussoliniego

Rzym 3. 9. (R). Mussolini przyjął dziś niemieckiego ambasadora w Rzymie, v. Schuberta. Jak oficjalnie donoszą, tematem rozmowy było ostatnie memorandum niemieckie w sprawie równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń.

Rodzina Hutchinson ląduje w Grenlandji

Kopenhaga 3. 9. PAT. Rodzina Hutchinson, która odbywa lot ponad Atlantykem, wylądowała na Grenlandji w Godthaab. Miejscowe władze zaprotestowały przeciwko lądowaniu bez zawiadomienia urzędowego.

DO WALKI Z WOJNA

wzywa ofiary i uczestnicy wojny

Wiedeń 3. 9. PAT. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu CIAMAC'u uchwalona została rezolucja końcowa w sprawie pokoju i rozbrojenia. Rezolucja wzywa uczestników wojny wszystkich państw do zwalczania wojny i do czujności wobec intryg, mających na celu utracenie sprawy rozbrojenia. Najważniejszy jest ustęp drugi rezolucji, w którym jest powiedziane: VIII kongres CIAMAC'u stwierdza, że wyścig w zbrojeniach niepokoi narody i niszczy je, nie dając im wzajemnie za to żadnego bezpieczeństwa. Państwa, które podpisały pakt Ligi Narodów, nie powinny uchylać się od zobowiązań, co do ograniczenia zbrojeń do minimum przez wzajemne umowy i przez dążenie do zrównania zbrojeń w myśl art. 8 paktu Ligi Narodów, a to przez rozbrojenie, a nie przez zwiększenie zbrojeń. Ograniczenia te wraz z rozbrojeniem moralnym muszą odnosić się nie tylko do armij regularnych, lecz także do wszystkich organizacji wojskowych przygotowujących wojnę, które winno być zniecone.

Skuteczność tych ograniczeń zależy od zorganizowania ścisłej kontroli międzynarodowej nad budżetami wojskowymi poszczególnych państw i nad wolną fabrykacją broni.

CIAMAC proklamuje, że pierwszym celem, który ma być osiągnięty, musi być zupełne, przeprowadzone stopniowo zniszczenie zbrojeń narodowych, połączone z obowiązkiem sądownictwem rozjemczym. Tylko połączenie wszystkich narodów, zainicjowane przez Brianda, umożliwi rozwiązanie wszystkich tych zagadnień, które wydają się w chwili obecnej nierozwiązalne. Trwały pokój może być osiągnięty tylko wówczas, jeśli wszystkie narody będą wolne i jeśli wszystkim obywatelom gwarantowana będzie wolność osobista.

Rezolucja poleca w końcu zarządowi kongresu, by podjął z końcem 1932 r. lub z początkiem 1933 r. akcję celem zjednoczenia wszystkich państw dla przeprowadzenia ogólnego rozbrojenia i rozpoczęcia propagandy przeciwojennej.

Światowy kongres pokoju

Wiedeń 3. 9. PAT. W czasie od 4-9 września obradować tu będzie 29-ty kongres pokoju światowego. Uroczyste otwarcie kongresu nastąpi w niedzielę w wielkiej sali parlamentu austriackiego. Równocześnie odbędą się w różnych kościołach nabożeństwa i kazania na intencję pokoju światowego.

Obrady merytoryczne rozpoczną się w poniedziałek 5 bm. Na porządku dziennym kongresu znajduje się sprawa genewskiej konferencji rozbrojeniowej, sprawozdawcy: prof. dr. Foyer (Paryż), prof. Quidde (Monachjum), 2) Rozbrojenie moralne, sprawozdawcy: prof. dr. Adolf Keller (Genewa), pani Avril de Saint Croix (Paryż), pani Puffer-Morgan (Waszyngton), 3) przesilenie gospodarcze, sprawozdawca: sen. La Fontaine (Bruksela), 4) rewizja traktatów pokojowych w myśl art. 19 paktu

Ligi Narodów, sprawozdawca prof. Georges Scelle i prof. Hans Wehberg obaj z Genewy.

Z Polaków weźmie udział w kongresie m. in. Łypaciewicz, p. Jadwiga Łypaciewiczowa i pos. Jan Dębski.

W sobotę popołudniu odbyła się konferencja prasowa, na której prof. Quidde przedstawił cele kongresu pokojowego. Prof. Quidde wyraził się z uznaniem o akcji Niemiec w sprawie zbrojeń, zaznaczając, że pacyfiści są za rozbrojeniem powszechnym, natomiast przeciwni są zwiększeniu zbrojeń. Co się tyczy rewizji traktatów pokojowych, nie chcą pacyfiści rozpatrywać poszczególnych spraw spornych. Akcja ich idzie w kierunku zastosowania art. 19 paktu Ligi Narodów do rewizji istniejących traktatów pokojowych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa 3. 9. (Sin) Do Warszawy przybył wiceminister Beck i objął urządowanie.

Warszawa 3. 9. (Sin) Polskie władze wojskowe ustaliły program pobytu w Polsce szefa sztabu armii amerykańskiej Douglasa Mac Artura. Przyjedzie on do Warszawy 7-go i będzie obecny na międzywojewódzkich ćwiczeniach polowych na Wołyniu prowadzonych przez generała Rydz-Śmigłego, które potrwać 2 dni.

Warszawa 3. 9. (Sin) W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o stanowisku Polski wobec projektu niemieckiego dowiadujemy się, że jeszcze onegdaj poseł niemiecki w Warszawie von Moltke odwiedził ministra spraw zagranicznych Zaleskiego i przedstawił mu memorandum rządu niemieckiego w sprawie równości zbrojeń.

Radom 3. 9. ZAT. Zmarł tu w 53 roku życia prezes gminy żydowskiej w Radomiu Benjamin Hochmann. Należał on do najwybitniejszych działaczy rzemieślniczych.

Jerozolima 3. 9. ZAT. Następcą zmarłego Sonnenfelda mianowany został rabin Duszyński pochodzący z Słowacji.

Morawska Ostrawa 3. 9. PAT. Podczas treningu na wyścigowym torze samochodowym w Brnie uległ katastrofie włoski kierowca Siena, który jadąc na maszynie „Alfa Romeo“ w pełnym pędzie, najechał na drzewo. Doznał on złamania nogi i ogólnych obrażeń. W tym samym prawie czasie uległ wypadkowi austriacki automobilista Meier, który jednak wyszedł bez szwanku. Wóz natomiast marki „Bugatti“ został rozbity.

Wiedeń 3. 9. (W) Zmarła tu dawna śpiewaczka opery dworskiej Irena Abeudoth.

Lekarz chorób dzieci
Dr Regina Turowa
powróciła i ordynuje
Kraków-Podgórze, Krakusa 8, tel. 117-65

P. premier na Zamku

Warszawa 3. 9. PAT. P. Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj przedpołudniem prezesa rady ministrów, Aleksandra Prystora, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

B. wiceminister — rejentem

Warszawa 3. 9. (Sin) B. wiceminister sprawiedliwości Świątkowski został mianowany rejentem hipotecznym w Łodzi.

Chińska misja oświatowa w Warszawie

Warszawa 3. 9. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 10-tej rano przybyła do Warszawy misja oświatowa chińska. W salonach recepcyjnych na dworcu głównym powitali przybyłą do Polski misję chińska podsekretarz stanu w min. W. R. i O. P. Pieracki, naczelnik wydziału polityczno-oświatowego Dr. Kozubski, zastępca naczelnika wydziału wschodniego Min. spraw zagran. Dr. Jan Starzewski, P. wicemin. Pieracki wygłosił przemówienie powitalne.

Hr. Grawina podał się operacji

Gdańsk 3. 9. PAT. Wysoki Komisarz Ligi Narodów, hr. Grawina, zachorował na zapalenie ślepej kiszki i dziś poddał się operacji w szpitalu. Komunikat, wydany przez biuro Wysokiego Komisarza, głosi, że operacja udała się całkowicie i że istnieje nadzieja szybkiego powrotu do zdrowia.

Burzliwe demonstracje hakenkreuzlerów w Mor. Ostrawie

Morawska Ostrawa 3. 9. PAT. W dniu wczorajszym odbyć się miało w tułejszym Domu Niemieckim publiczne zebranie hakenkreuzlerów, zwołane przez pos. Junga, przywódcę „Volks-sportu“ na znak protestu przeciwko członkom trybunału, przed którym toczy się obecnie głośny proces o zdradę stanu kilku członków Volks-sportu. Większość czeska w Morawskiej Ostrawie, czując się zwołaniem takiego zebrania sprovokowana, nie dopuściła do odbycia wiecu.

Na sali doszło do bójki między Czechami a Niemcami, w czasie której 3 osoby zostały zranione, a sala zdemolowana. Przed domem niemieckim demonstrował blisko 5-tysięczny tłum. Dzięki interwencji policji do poważniejszych starć nie doszło.

Wykrycie spisku komunistycznego w Madrycie

Madryt 3. 9. (R) Dziennik „La Voz“ donosi, że w Madrycie wykryty został spisek komunistyczny, zmierzający do obalenia obecnego rządu i wprowadzenia ustroju sowieckiego. Zamach stanu miał być dokonany w niedzielę 4 bm. Kilkadziesiąt osób aresztowano, w tym 2 cudzoziemców.



Warszawa 3. 9. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na niedzielę 4 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami drobne deszcze. Dość ciepło, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

— Dwaj młodzi alpinisci z Monachjum, Frank Singer i Karol Schneider wspięli się na Dent Blanche 4364 m. od strony północnej, dotychczas nigdy nie zdobyty.

Imigracja do Palestyny

Jerozolima 3. 9. ZAT. Według urzędowego sprawozdania w ciągu miesiąca lipca przybyło do Palestyny 513 imigrantów w tej liczbie 418 Żydów. Wśród Żydów 74 wpuszczono w charakterze kapitalistów.

Groźny wybuch w fabryce

Madryt 3. 9. (R) W fabryce przetworów siarkowych w pobliżu Antequera w Hiszpani południowej wydarzył się wczoraj wybuch, wskutek czego część fabryki uległa zniszczeniu. Po wybuchu powstał pożar, który strawił doszczętnie resztę zabudowania. Straty materialne są bardzo wielkie. 7 osób odniosło rany.

Wieś zagrożona zasypaniem

Zurych 3. 9. PAT. Wieś Lindhall koło Glarus położona, u stóp góry Kilchenhöck, zagrożona jest zasypaniem wobec powolnego obsuwania się zbocza góry. Przed paru dniami zaszło większe obsunięcie się terenu i około 1000 metrów sześc. ziemi i kamieni zsunęło się w dolinę, nie wyrządzając jednak większych szkód. Władze postanowiły ewakuować wieś, co napotyka na sprzeciw ze strony mieszkańców.

Sztokholm 3. 9. (R) W pobliżu wysepki Svenska Björn na Bałtyku zatonął szkuner niemiecki „Clare Lise“. Z 8 osób załogi 4 osoby zostały uratowane przez statek szwedzki „Vanja“ podczas gdy kapitan sternik i 2 marynarzy utonęło.

— W południowej Belgii akty teroru w stosunku do górników pracujących w kopalniach, są coraz częstsze. W kilku wypadkach pobici zostali przez strajkujących emigranci polscy.



Kto wejdzie do Ligi?

Walki o wejście do Ligi trwają dopiero dwa tygodnie, trudno więc już obecnie przewidzieć, kto zdobędzie zaszczytny tytuł mistrza Polski kl. A i zaawansuje do ekstraklasy piłkarskiej. Pierwsze wyniki pozwalają jednak na pewną ocenę sytuacji.

W pierwszej grupie prowadzi chwilowo Legja poznańska, która na dwie gry zdobyła 3 punkty i stosunek bramek 5:1. Faworytem tej grupy jest jednak drugi z kolei ŁTSG. Drużyna ta rozegrała dotychczas tylko jedno spotkanie, zdobywając dwa punkty i świetny stosunek bramek 7:2. Trzecie miejsce zajmuje bydgoska Polonia która na dwie gry wywalczyła 1 pkt. i stosunek bramek 3:0. Mistrz Warszawy Gwiazda narazie znajduje się na ostatnim miejscu — jedna gra, 0 punktów, stosunek bramek 0:4.

W drugiej grupie walka rozstrzygnie się pomiędzy Podgórzem a IFC. Większe szanse ma Podgórze, który wygrał raz z IFC, a rewanżowy mecz gra na swoim terenie. Nie ulega jednak wątpliwości, że drużyna śląska nie ustępuje bynajmniej swemu przeciwnikowi i w razie, gdyby mecz rewanżowy zakończył się zwycięstwem Ślązaków, o pierwszym miejscu zdecyduje trzeci mecz na gruncie neutralnym. Chwilowo stan tabeli w tej grupie przedstawia się następująco: 1) Podgórze 2 gry 4 pkt., stosunek bramek 5:1, 2) IFC. 1 gra 0 pkt., stosunek bramek 1:3, 3) Warta z Zawiercia 1 gra, 0 pkt., stosunek bramek 0:2.

W trzeciej grupie sytuacja jest o tyle niejasna, że najlepsza i faworytka w tej grupie Polonia przemyska jeszcze nie grała. Chwilowo prowadzi Unja lubelska 2 gry, 3 pkt. stos. bramek 3:2. Mistrz Wołynia Hasmona z Równego na 2 gry zdobył jeden punkt i stosunek bramek 2:3.

W czwartej grupie pewnym zwycięzcą jest mistrz Wilna 1 p. p. Legjonów. Na 2 gry drużyna ta zdobyła 4 pkt. i świetny stosunek bramek 10:2. 2) mistrz Polesia 4 dyon samochodów pancernych 1 gra, 0 pkt., stos. bramek 2:6, 3) 76 p. p. z Grodna 1 gra, 0 pkt., stos. bramek 0:4.

Znowu konflikt w polskim boksie

Onegdaj odbyło się w Poznaniu nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego, które nie wywołało większego zainteresowania ze względu na to, że obrady były poświęcone zmianom statutowym i uchwaleniu nowego regulaminu sportowego. Tymczasem zebranie zupełnie niespodziewanie zakończyło się bardzo burzliwą dyskusją i ustąpieniem zarządu P. Z. B.

Przewodniczył obradom prezes Polskiego Związku Bokserskiego p. Baranowski. Głównym referentem wniosków statutowych był wiceprezes związku p. Seidlitz. Po uchwaleniu regulaminu sportowego przystąpiono do zmian statutowych. Przy głosowaniu nad sprawą dwuprocentowych opłat od dochodu okręgu na rzecz P. Z. B., która swego czasu wywołała groźny konflikt pomiędzy Związkiem warszawskim a Związkiem centralnym w Poznaniu, okazało się, że P. Z. B. jest w mniejszości. Z czterech obecnych okręgów przeciwko wnioskowi głosowały Warszawa, Łódź i Poznań. Jedynie Śląsk opowiedział się za wnioskiem. Delegat Warszawy zaproponował kompromis w postaci jednego procentu od dochodów okręgów, ale zarówno przewodniczący zebrania p. Baranowski, jak i główny referent wiceprezes Seidlitz, postawili kwestję zaufania. Wniosek, mimo to, upadł. Przed głosowaniem, kiedy się okazało, że delegat Poznania jest przeciwko P. Z. B., doszło do bardzo ostrej scysji pomiędzy p. Baranowskim a przedstawicielem poznańskim. Doprowadziło to tylko do zaognienia sytuacji.

Natychmiast po głosowaniu przewodniczący p. Baranowski i wiceprezes Seidlitz opuścili salę obrad, uniemożliwiając w ten sposób delegatom okręgów dalsze obrady. Było bowiem rzeczą niemożliwą znaleźć na oczekaniu referenta zmian statutowych. Zebranie więc nie zostało dokończono. Prawdopodobnie zwołane zostanie w najbliższym czasie nowe nadzwyczajne walne zebranie dla załatwienia konfliktu, względnie do wyboru

Informator gospodarczy

H. ALTERA W-WA, RZESZÓW: 1) Zasadniczo księgi nie podlegają stemplowaniu. 2) W myśl par. 4 rozp. z kwietnia b. r. podlegają ostemplowaniu (o ile nie zostały parafowane) księgi towarowe (produkcji), według zasad uproszczonej księgowości. 3) Vide sub 1.

„AKTYWNY CZYTELNIK”, KRAKÓW: Może Pan w swym sklepie sprzedawać dowolną ilość dzienników, bez specjalnej koncesji.

„TAUDLICH”, JABŁONKA ORAWSKA: W Krakowie takich fabryk niema. Podajemy 3 adresy fabryk warszawskich: 1) Blumenkopf Szmul, Nalewki 36, 2) Mizne Eljasz, Leszno 8, 3) Jakobson Hilel, Nowolipki 6.

„WYPOZYCZALNIA”: 1) O ile gospodarz udzieli swej zgody. 2) Informacja Pańska, jakoby wypożyczalnie były wolne od podatku, polega na nieporozumieniu. Płacą one normalny 2 proc. podatek przemysłowy, prócz innych podatków.

„EJGAMINI”, RZESZÓW: 1) O ile nie wdroży Pan we właściwym czasie kroków w kierunku uzyskania prolongaty, zezwolenia pobytu w Polsce, — co jest połączone z trudnościami, — może się Pan narazić na bardzo ostre kary. 2) Adres ten opiewa: Lloyd Triestino, Warszawa, ul. Świętokrzyska 25.

„KONCESJA”, ORCHÓW: Władze skarbowe mogą niestety wypowiadać koncesje alkoholowe według swego swobodnego uznania. Najczęściej czynią to na zasadzie przeświadczenia, iż koncesjonariusz jest majątkowo dobrze sytuowany. Władze skarbowe nie krępują się przytem momentem długotrwałości dotychczasowej koncesji. W tej sprawie może się Pan zwrócić do Stowarzyszenia Koncesjonariuszy Alkoholowych na ręce p. adv. Dra Henryka Silbersteina, Kraków, ul. Gołębia 3.

„G. RZESZÓW”: O ile Pan jest wciągnięty do rejestru handlowego, jest Pan obowiązany do prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, pod rygorem kary więzienia do 6-ciu miesięcy. Kara może nastąpić w razie każdorazowego wykrycia braku prawidłowo prowadzonych ksiąg a nie, jak dotychczas tylko, w razie otwarcia do majątku danej firmy postępowania ugodowego, czy też konkursowego. Uproszczona księgowość nie jest uważana za prawidłową. Musi Pan prowadzić księgowość podwójną. Znaczkę wrzuciliśmy do puszeki Z. F. N.

P. A. GROSBARD, ŁĄCKO: Administracja naszego pisma wysyła Panu odnośny numer, w którym znajdzie Pan potrzebne wskazówki.

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: Zwycięstwo por. Zwirki i „W cieniu drapaczy cbmur” (My'na Loy, Maureen O'Sullivan).

ADRIA: „Serca na wygnaniu” i „Podróż poślubna”.

DOM ŻOLNIERZA POLSKIEGO: „Harold trzymaj się” (komedia) wgł. roli Harold Lloyd.

PROMIEN: „Scaramouche” (Ramon Novarro).

SZTUKA: „Skandal papy” (Fifi Dorsay, Willy Rogers).

ŚLÓŃCE: „Burza nad Azją”.

UCIECHA: „Pogromcy nieba” (Wallace Beery).

WANDA: „Upiór Paryża” (John Gilbert, Leila Hyams).

nowego zarządu.

WALNE ZGROMADZENIE POL. ZW. HOKEJA LODOWEGO.

W lokalu Z. Z. odbyło się dawno oczekiwane walne zgromadzenie Polskiego Związku Hokeja Lodowego, zwołane przez specjalną komisję, powołaną na miejsce dawnego zarządu.

Przyjęto wniosek pozostawienia dawnemu zarządowi jeszcze czasu do dnia 1 października z uzupełnieniem szeregu pozycji kasowych, których brak nie pozwolił na przeprowadzenie dokładnego sprawozdania.

Następnie uchwalono zerwanie umowy z konsorcjum „Sztuczne lodowisko w Warszawie”.

Do nowego zarządu weszli: prezes — min. Jaroszyński, wiceprezes — radca A. Olchowicz i mec. Gordziałkowski, sekretarz — p. Patecki, skarbnik Dr. Matuszewski, kapitan związkowy — p. Adamowski.

ANGLICY REKORDZISTAMI SZYBKości.

Na posiedzeniu międzynarodowego Związku wioślarskiego zatwierdzono rekord szybkości, osiągnięty niedawno przez słynnego kierowcę angielskiego, Kaye Dona, na łodzi motorowej „Miss



— „BARON CYGAŃSKI” I „OPOWIESCI HOFFMANA”. Dziś daje opera krakowska dwa przedstawienia: popołudniu operę komiczną J. Straussa „Baron cygański” z udziałem p. Platówny. Na wieczornym przedstawieniu ukaże się fantastyczna opera J. Offenbacha „Opowiesci Hoffmana”. Czołową, potrójną partię Olimpij, Giulietty, Antoni odtworzy p. Ada Sari, główną partję męską p. Konst. Użejko. Reżyserja i inscenizacja p. J. Stępińskiego, przy pulcie kapelmistrzowskim dyr. Bol. Wallek-Walewski. Sceny baletowe w „Baronie cygańskiej” i „Opowieściach Hoffmana” w interpretacji świetnej primabaleriny i Soboltówny i baletmistrza Eug. Wojnara.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W dniu 1 bm. przybył na stały pobyt do Krakowa p. Julusz Osterwa, nowy dyrektor teatru im. J. Słowackiego. Z dniem przybycia dyr. Osterwa nowy zarząd teatru rozpoczął pracę dla przygotowania najbliższego sezonu. Ustalono rozkład czynności i obsadę w związku z repertuarem na pierwsze miesiące Nowy sezon odtworzy w dniu 1 października jedna ze sztuk wielkiego repertuaru polskiego. W listopadzie wysiłek teatru poświęcony będzie głównie godnemu uczczeniu pamięci Stanisława Wyspiańskiego w 25-lecie zgonu poety. Bliższe szczegóły dotyczące repertuaru oraz nowego zespołu aktorskiego podane będą w najbliższym czasie.

— Z TEATRU DOMU ŻOLNIERZA. Teatr powszechny Domu Żołnierza daje na rozpoczęcie sezonu dziś w niedzielę o godz. 3:30 popoł. pełną humoru farsę Arnolda i Bacha pt. „Mazgaj w zalotach” (Hiszpańska Mucha) — wieczorem zaś o godz. 7:30 świetną komedię Bałuckiego pt. „Niewolnice z Pipidówki”. Dobór zespołu jak również do dłuższego czasu praca nad przygotowaniem powyższych sztuk przy bezinteresownej pomocy p. Jerzego Szynclera, znanego artysty i reżysera teatru im. J. Słowackiego, dają pełną gwarancję, wysokiego poziomu przedstawień. Bilety do nabycia od godz. 2-jej popoł. przy kasie teatru Domu Żołnierza.

— WIKTOR CHENKIN, światowej sławy artysta, niezrównany odtwórca pieśni charakterystycznych, wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem w niedzielę 11 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 1—6 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Baron cygański”; 8 wiecz.: „Opowiesci Hoffmana”.

Poniedziałek teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

(Dom Żołnierza Polskiego)

Niedziela 3:30 pop.: „Mazgaj w zalotach”; 7:30 wiecz.: „Niewolnice z Pipidówki”.

— KRAKOWSKIE STOWARZYSZENIE KUPCÓW (Ekspozycja w Podgórzu) zawiadamia, że po przerwie wakacyjnej odbywają się stale dyskusje w lokalu Rynek podg. 13 w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 7:30—8:30 wiecz.

— BOCHNIA. Dziś w niedzielę przybywa w sprawach organizacyjnych sekretarz generalny organizacji sjońskiej, tow. Hofstätter.

England III”. Rekord ten jak wiadomo, wynosi 192.715 klm. na godzinę.

Anglicy w ten sposób posiadają znowu wszystkie rekordy szybkości w swoich rękach. Należą do nich rekordy ustanowione w powietrzu, na wodzie i na lądzie, przyczem ta ostatnia kategoria obejmuje zarówno szybkość jazdy samochodowej, jak i pociągów pospiesznych.

Anglicy bynajmniej nie spoczywają na laurach. W najbliższych dniach Campbell zaatakuje swój rekord światowy automobilowy, wynoszący 408 klm. na godzinę. Rekord Campbella będzie również zaatakowany przez angielskiego kapitana Millera. Dla tego ostatniego wóz skonstruował kapitan Irving, konstruktor słynnej „Złotej strzały” Segraevea.

POLSCY OLIMPIJCZYCY przyjeżdżają do Gdyni 7 lub 8 bm. na okręcie „Pułaski”. Na ich powitanie udają się także przedstawiciele najwyższych władz sportowych. Na wszystkich stacjach od Gdyni do Warszawy witana będzie ekspedycja przez ośrodki sportowe.

SENSACJA PIŁKARSTWA było zwycięstwo Finlandji nad Danią 4:2 w Helsingforsie.

BERNARD SINGER

Witosowe gody na terenie „Wyzwolenia”

Warszawa, 2 września

Ustaliło się to od dłuższego czasu w regimie pomajowym, że życie polityczne w sejmie ujawnia się dopiero każdego pierwszego, że w piątek, gdy koło kasy tworzy się ogonek posłów odbierających pensję, kluby sejmowe wyznaczają specjalne posiedzenia dla ujawnienia pewnej działalności, dla upozorowania, że prowadzi się jakąś akcję parlamentarną, że są sprawozdania z terenu, że coś się dzieje, że rezolucje uchwalone mają istotnie jakieś znaczenie. Dzień jeden w miesiącu trwa takie złudzenie. Odbywa się kiwanie palcem w bucie, groźba i zapowiedź opozycyjnych działań, i opozycja gaśnie wieczorem lub co najwyżej nazajutrz.

I im bliżej sesji sejmowej, tem więcej groźnych zapowiedzi słyszy się w kuluarach. Przedstawiciele opozycji opowiadają na ucho, że przed zwolaniem budżetowej sesji sejmowej zwrócą się jeszcze z petycją o nadzwyczajną sesję sejmową, bo przecież jest tyle „palących spraw”, bo przecież kryzys gospodarczy sięga coraz głębiej, a opozycja przygotowała już cały szereg projektów, coś co przypomina wniosek byłego wicemarszałka sejmu, chadeka Ludwika Gdyka, z pamiętną rezolucją: „Wzywa się rząd do zlikwidowania kryzysu gospodarczego”.

Spotkali się 1-go września przywódcy opozycji. Dwa kluby odbyły narady, klub P. P. S. wysłał dwie depezy o powinszowaniach, jedną do strajkujących robotników, drugą do „Naprzodu”, i zapowiedział groźnie wewnątrz na reorganizację klubu.

Klub Stronnictwa Ludowego pochwalił się w rezolucji powodzeniem w terenie i zapowiedział walkę z usuwalnością sędziów, a szczególnie z sądami doraźnymi w Polsce. Dziwnie oczywiście brzmi ta zapowiedź w ustach posła Witosza, za którego rządów wprowadzono w Krakowie sądy doraźne i spowodowano wypadki listopadowe. Klub Stronnictwa Ludowego zapowiada walkę z dekretami na przyszłej sesji sejmowej. Osobliwy byłby to widok, gdyby przeciwko represjom i sądom doraźnym wystąpił z trybuny sejmowej były minister spraw wewnętrznych, poseł Kiernik, gdyby po świetnym przemówieniu był gorąco oklaskiwany przez klub PPS, który tyle już zapomniał i tyle wybaczył swoim towarzyszom niedoli brzeskiej.

Symbolicznym obrazem tego przebaczenia jest spotkanie się posłów brzeskich na terenie sejmu. Tworzy się specjalny stolik ofiar brzeskich, którzy gotowi są wykreślić wiele ze swego programu za cenę pojednania i z racji wspólnych cierpień. Ten stolik Witosza Kiernika, Liebermana i Korfantego, niepodechwyceny przez żadnych fotografów, zaważył tyle w historii stronnictw sejmowych, i przyczynił się do nowych trosk i nowych kłopotów w poszczególnych klubach opozycyjnych.

Ten symboliczny stolik zbliżył Witosza z Bagińskim i utrwała coraz mocniej panowanie pierwszego na terenie Kongresówki. W ciągu lat całych „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie nie puszczało Witosza na teren byłego Królestwa. Oparci o dawne „Zaranie”, o tradycje antyklerykalne, o akcję oświatową, o kółka rolnicze przeciwstawiali się zwykle „wyzwoleńcy” wszystkim przybyszom z „Piasta”, którzy zerkali coraz mocniej na prawo. Dziś wkracza Witosz coraz mocniej na teren Kongresówki, urządza wiece poprzedzane nabożeństwem, prowadzi ruch ludowy, kokietujący endecję. Część „Wyzwolenia” z byłym posłem Bagińskim na czele popiera tę działalność.

Brześć zamglił mu wzrok. W imię Brześcia przebaczył Bagiński tyle Witosowi, że „wyzwoleńcy” w klubie nie mogą mu przebaczyć

zbyt daleko posuniętego „kochajmy się”. Odbywają się na terenie Kongresówki wiece chłopskie, według modły krakowskiej: z banderą, z orkiestrą. Powtarza się cała parada witosowych uroczystości z dawnych lat, wywołując coraz więcej niezadowolonia wśród t. zw. lewicy chłopskiej. Krzywią się niektórzy postowie na coraz mocniejsze wysuwanie Witosza w obawie, że w ostatniej chwili zawiedzie, że zrobi coś takiego, co przekreśla piacę „Wyzwolenia”, „Zarania” w ciągu lat kilkunastu.

Ale są i tacy, którym imponuje wleczenie się w ogonku Witosza, którzy biorą udział w tych dożynkach, obchodach i innych uroczystościach, urządzanych przez ludzi witosowych dla wzmocnienia organizacyjnego nie tylko Stronnictwa Ludowego, ile ludzi z dawnego „Piasta”.

Tymczasem słychać jedynie szmer niezadowolonia w kuluarach sejmowych, nikt nie chce prowadzić otwarcie do rozłamu. Przecież jeszcze niedawno odbył się ślub trzech stronnictw ludowych w lokalu NPR, przecież niedawno jeszcze połączono trzy organizacje razem, umieszczając portret Wincentego Witosza obok Maksymiljana Malinowskiego.

Dziś upaja jeszcze malkotentów powodzenie wiecu z udziałem Witosza, dziś jeszcze opowiadają w kuluarach sejmowych o zgromadzeniach z udziałem 20,000 ludzi i przesyłają

nieustannie komunikaty do prasy o wielkiem powodzeniu w terenie. Dziś jeszcze opowiadają, jak odkuł się poseł Witos, jak wraca do dawnej sławy, jak zapomniano mu wszystko, jak został wybielony, dzięki Brześciowi.

Ale już wielu z nich nie chce towarzyszyć Witosowi w podróży na terenie Kongresówki, w obawie przed wzrostem jego wpływów, już odbywają się oddzielne narady dawnych wyzwoleńców, w sprawie powstrzymania witosowego kultu.

Rok cały trwają już te „wypadki Witosza do Kongresówki”, błogosławione przez sojuszników z PPS, i coraz mocniej rośnie niezadowolenie wśród posłów z „Wyzwolenia” i Stronnictwa Chłopskiego. Błogosławią i kryją te wiece witosowe towarzysze niedoli brzeskiej, krzywią się zwykli postowie, lub dawni działacze z „Zarania”.

Tymczasem jednak trwa jeszcze nazewnictwo sielanka klubów opozycyjnych, odbywają się wspólne rozmowy przywódców, wspólna wymiana biuletynów o powodzeniu w terenie, o tem powodzeniu, które jest tak dalekie jeszcze od zwycięstwa, od pobicia wroga. Tymczasem cieszą się wszyscy z opozycji od prawicy aż do PPS, słuchając sprawozdań o witosowych godach na terenach „Wyzwolenia”.

SKŁAD SUKNA B. SCHÖNBERG
Kraków, Grodzka 39
PRZODUJE W GATUNKACH
Towary bielskie i oryg. angielskie.

Jimmy Walker -- bohater naszych czasów

Dymisja burmistrza Nowego Jorku

Burmistrz Nowego Jorku ustąpił w tych dniach ze swego stanowiska, które piastował od roku 1925. Gubernator Nowego Jorku a obecny kandydat partji demokratycznej na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Roosevelt odetchnął napewno z ulgą, gdy otrzymał prośbę Walkera o zwolnienie go ze stanowiska burmistrza.

Od miesięcy toczy się walka między Walkerem, ulubieńcem Nowego Jorku, a jego wrogami, którzy zarzucają mu cały szereg manipulacji na szkodę miasta. Walka ta przemieniła się w prawdziwy skandal, o którym szeroko rozpisywała się prasa nowojorska. W marcu 1931 przedłożono gubernatorowi Rooseveltowi memoriał, oskarżający Walkera o tolerowanie korupcji w administracji miasta. Nad memoriałem tym Roosevelt przeszedł do porządku dziennego, ale przeciwnicy nie dali za wygraną i przedsięwzięli tem gwałtowniejszą kampanję. Sam Walker dostarczył im materiału, który wyszedł na jaw dzięki ucieczce jego sekretarza prywatnego Shwerwooda z Nowego Jorku. Sherwood miał w banku wspólne konto ze swym szefem, był nie tylko jego sekretarzem prywatnym, ale równocześnie załatwiał dla niego rozmaite interesy giełdowe i majątkowe. Walker, który był przedtem człowiekiem niezamożnym, dzięki sprytowi swego sekretarza, zdołał „uciąć” mająteczek, dochodzący do miliona dolarów. O ten właśnie milion dolarów toczy się obecnie walka, a wrogowie Walkera całkiem wyraźnie oświadczają, że majątek ten pochodzi z interesów nieczystych.

Na „złą” prasę nie mógł się Jimmy Walker uskarżać, dlatego dziwić się nie należy, że opinia publiczna sympatyzowała raczej z nim niż z jego wrogami. Jego karjera jest typową dla Ameryki. Był z początku bankierem, ale w tym zawodzie nie miał szczęścia i musiał ogłosić niewypłacalność. Stał się potem manażerem (impresarjem) rozmaitych imprez sportowych, a później autorem szlagierów muzycznych dla music-hallów. Jego piosenka

„Will you love me in decembre as you do in may” stała się szlagierem dzięki temu, że jedna z najbardziej znanych śpiewaczek kabarejowych Janet Allen wcieliła ją do swego repertuaru. Gdy później Janet Allen stała się jego żoną, odegrały organy tę piosenkę podczas ślubu. Walker kończy następnie prawo i staje się adwokatem. Przyłącza się do partji demokratycznej, uzyskuje mandat do ciała ustawodawczego stanu New York, a następnie wchodzi do rady miejskiej Nowego Jorku i staje się burmistrzem. Niedawno jeszcze, jako burmistrz Nowego Jorku, odbył podróż po Europie, zwiedził Paryż, Berlin, Wiedeń, Pragę i kilka tygodni spędził na kuracji w Karlsbadzie. Podróż ta także była przedmiotem dochodzeń, zarzucano mu bowiem, że podróż tę finansowało pewne przedsiębiorstwo autobusowe, które wzamian za to otrzymało od miasta rozmaite korzyści.

Chociaż Walker był ulubieńcem Nowego Jorku, zdobywając sobie sympatję ludności swym dowcipem, elegancją i przystępnością, wrogowie jego nie ustawali w szych zabiegach, by zebrać materiał jaknajbardziej obciążający. Ciosem śmiertelnym dla jego kariery jako burmistrza była brzydka sprawa jego własnego brata dra Williama Walkera, który piastując wysokie stanowisko w urzędzie sanitarnym miasta, dzielił się z lekarzami miejskimi ich dochodami. Wprawdzie Jimmy Walker bronił się tem, że o tem wszystkim nie wiedział, ale wykazano mu, że był dokładnie poinformowany o interesach swego braciuszka. Walker uznał widocznie, że dalsza obrona jest bezcelowa, a obawiając się, że gubernator Roosevelt będzie musiał przecie złożyć go z urzędu, wolał go uprzedzić i sam podał się do dymisji. Karjera jego bynajmniej jeszcze nie jest ukończona, z milionem dolarów w majątku będzie mógł wrócić do zawodu adwokackiego, albowiem znajdzie synekurę w jakimś większym przedsiębiorstwie przemysłowym.

Znaczenie jednak tej afery jest znacznie

głębsze jest ona bowiem doskonałą ilustracją stosunków amerykańskich. Triumf Walkera przypadł na okres „prosperity”, kiedy to miljonerzy wyrastali na gruncie amerykańskim jak grzyby po deszczu. Od tego czasu wiele się zmieniło, a Ameryka nie zdołała się obronić przed inwazją dotkliwego kryzysu. Dziś ten autor pieśni kabaretowych nie mógł się utrzymać na powierzchni życia politycznego. Mówią jednak już teraz głośno o nowej fali „prosperity” w Stanach Zjednoczonych. Kto wie, może pewnego pięknego dnia Walker znowu wypłynie i zostanie z powrotem wybrany burmistrzem Nowego Yorku? Wszak Ameryka jest krajem fantastycznych możliwości...

Przeciw „ichudowi”

Kraków, d. 4 września

Na odbytem onegdaj posiedzeniu Komitetu Rejonowego org. Hitachdut zach. Małopolski i Śląska zapadła (3 głosami przeciw 2-om) uchwała, nie przyjmująca do wiadomości platformy „ichudu” konferencji gdańskiej. Ostateczna decyzja w tym kierunku, odnośnie do zach. Małopolski i Śląska, zapadnie na konferencji kraj. zwołanej na 25 bm. do Krakowa.

Czyżby początek realizacji listu Mac Donalda?

Jerozolima (ŻAT) Po dłuższych obradach przy udziale komisarza okręgowego, dr. Arlosorowa i przedstawicieli żydowskiej rady robotniczej zawarto układ, na mocy którego przy budowie nowych rezerwuarów wodnych w Jerozolimie zatrudnieni będą robotnicy żydzi w ilości większej niż połowa wszystkich zatrudnionych.

Układ ten wywołał zadowolenie w żydowskich kołach robotniczych. Żydowska rada robotnicza w Jerozolimie wydała odezwę do robotników arabskich w której uzasadnia odpowiedni udział Żydów w robotach publicznych tem, że Żydzi płacą przeważającą część podatków miejskich w Jerozolimie. Odezwa nawołuje robotników arabskich i żydowskich do współpracy przy poprawie warunków pracy.

O prawa języka hebrajskiego w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Waad Haleumi interwenjował ostatnio u rządu palestyńskiego w sprawie przestrzegania praw języka hebrajskiego jako jednego z trzech języków wykładowych w kraju.

W jednym wypadku chodziło o to, że urzędnik polecił wydrukować karty wejścia na obszar wykopalisk w pobliżu Zefath tylko w języku arabskim i angielskim. W innym znów wypadku chodziło o to, że stemple niektórych urzędów pocztowych nie przestrzegają przyjętej kolejności napisów w trzech językach urzędowych.

Rząd palestyński zapewnił, iż wszystkie te uchybienia będą naprawione.

Dotkliwe skutki konferencji w Ottawie dla eksportu palestyńskiego

Jerozolima (ŻAT.) W kołach zainteresowanych stwierdzają, że z powodu uchwały konferencji imperjalnej w Ottawie w sprawie podwyższenia celi od pomarańczy w Anglii w okresie od kwietnia do listopada, eksport pomarańczy z Palestyny dotkliwie ucierpi i zmniejszy się o 20 procent.

Plantatorzy pomarańczowi doręczyli Wysokiemu Komisarzowi memoriał, w którym proszą, aby nie zaliczono do okresu wyższych cel ani kwietnia ani listopada.

Komuniści nie spieszą się do Bir-Bidżanu

Moskwa (ŻAT.) Akcja werbunkowa wśród młodzieży komunistycznej, która miała na celu wysłanie do Bir-Bidżanu 440 młodych komunistów celem wzmocnienia tam ruchobu, nie miała powodzenia. Nawet kie-

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA I MATERJAŁÓW BIELSKICH

MONDERER I EHRlich, KRAKÓW, GRODZKA 38

Poleca wszelakie sukna i materiały na ubrania i płaszcze męskie i damskie najlepszych gatunków

PO FANTASTYCZNIE NISKICH CENACH

Wysyłamy bezpłatnie wzory natychmiast po podaniu nam rodzaju swego zapotrzebowania.

W r. 1960 Francja i Polska silniejsze będą od Niemiec

Troski statystyków niemieckich

Przed dwoma laty wyszła we Frankfurcie nakładem „Frankfurter Sozietäts Druckerei” praca Ernesta Kahna pod wielce sensacyjnym tytułem „Der internationale Geburtenstreik”. Ernest Kahn jest znanym statystykiem, który jednak nie ulega hipnozom danych statystycznych, lecz operuje nimi bardzo ostrożnie. W książce swojej usiłował odpowiedzieć na pytanie, jak świat wyglądać będzie za lat kilkadziesiąt. Jako poważny uczonek nie chciał wcale robić konkurencji H. G. Wellsowi, nie zabawił się więc w utopię, lecz zakreślił sobie rok 1975 jako czasokres, który nauka mniej lub więcej może opanować. Obserwując stale zmniejszanie się śmiertelności przy równoczesnym zmniejszaniu się liczby urodzin doszedł do przekonania, że Niemcy w tym właśnie roku liczyć będą 49,5 milionów ludności. Nietylko Niemcy, ale i świat cały podobnym stanie się do odwróconej piramidy. Dotychczas można było świat porównać do piramidy normalnej, bo opierał się na bardzo licznych rocznikach młodszych, a ściany tej piramidy zwały się ku cyplowi w miarę skoncentrowania uwagi na rocznikach starszych. Obecnie na porządku dziennym są małżeństwa bezdzietne, a z powodu postępu higieny i rozwoju nauki zmniejsza się śmiertelność. Świat podobnym się więc staje do piramidy stojącej niejako na głowie t. j. na cyplu roczników starszych.

Książka Kahna, chociaż zawiera prawie same kolumny danych statystycznych, jest jednak wprost fascynującym dokumentem socjologicznym, a na kanwie materiałów zebranych przez statystyka niemieckiego snuć można rozmaite refleksje na temat, jak wyglądać będzie ludzkość podobna do piramidy stojącej na głowie. Młódzież jest elementem zapalnym, ruchliwym, reprezentuje dynamikę dziejową, podczas gdy roczniki starsze, z natury rzeczy są bardziej opanowane i skłonne więcej do konserwatyzmu. Ernest Kahn porusza atoli ten temat tylko mimochodem, bo jego interesują rozmaite problemy związane z tą ewolucją ludzkości *in minus*. Usiłuje więc odpowiedzieć na pytania, jak wyglądać będzie rozwój przemysłu, ile domów będzie się budowało, jakie będą budżety państwowe,

czy istnieć wtenczas będzie jeszcze bezrobocie, i t. d. Są to, jak widzimy, problemy wcale ciekawe, dziwić się też nie można, że książka Kahna wywołała duże zainteresowanie. Zabrali się do niej przedewszystkiem statystycy, a niektórzy z nich wykazali, że Niemcy dopiero w roku 2000-nym spadną do 47 milionów ludności.

Jest to jednak rzecz dla nas drugorzędna, bo nas interesują przedewszystkiem wnioski natury politycznej. Pisaliśmy już swego czasu, że Roman Dmowski w książce swojej „Świat powojenny a Polska” wskazuje na spadek urodzin w świecie germańskim jako na główne źródło przeniesienia punktu ciężkości dziejów ze świata germańskiego do świata słowiańskiego. Ponieważ narody germańskie wydają mniej dzieci niż słowiańskie, przeto zbliża się początek końca hegemonii niemieckiej nad światem.

W tę samą stronę uderza dr. Heinz Caspari, który we „Vossische Zeitung” omawia tę stronę demografii w stosunku do Rzeszy niemieckiej. Dawniej Niemcy były „ein Volk ohne Land”, ponieważ nie mogły wyżywić swej ludności i dlatego musiały nabyć kolonie. Teraz Niemcy stały się „ein Land ohne Volk”, co jest rzeczą o wiele gorszą „ein Volk ohne Jugend”. Niemcom zagraża niebezpieczeństwo słowiańskie. Ludy słowiańskie, które przed 100 laty stanowiły jedną rzeczą ludności europejskiej, w roku 1960 stanowiąc będą połowę Europy. Francja i Polska w roku 1960 wystawić będą mogły 14,8 milionów żołnierzy, którym Niemcy przeciwstawić będą mogły tylko 11,7 milionów żołnierzy.

Takie są troski statystyków niemieckich, którym się zdaje, że świat duchowo nie ulegnie żadnej zmianie. Wojna zdaniem tych statystyków pozostanie dalej ultima ratio przy rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

O tem jednak, że w r. 1960 ludzkość przecież może dojrzeć, że wojna stanie się może tylko przeżytkiem, ale snem koszmarnym, wyłaniającym się z mroków pamięci — nie pomyśleli ani p. Dmowski ani ideowo z nim spowinowaceni statystycy niemieccy.

Ciekawe powinowactwo!

M. K.

rownictwa poszczególnych lokalnych organizacji nie zachęcały swych członków do wyjazdu do Bir-Bidżanu. Sekretarz biura centralnego Komsomolu zakomunikował przedstawicielowi ŻAT-nej, iż zastosowano represje przeciwko kierownictwom lokalnym w Kijowie, Odesie, Żytomierzu i Charkowie za sabotowanie akcji werbunkowej do Bir-Bidżanu.

Sekretarz związku młodzieży komunistycznej Gapajew wysłał instrukcje telegraficzne, aby natychmiast ożywić akcję werbunkową celem przeprowadzenia planowanych robót przy budowie mieszkań przed rozpoczęciem okresu deszczów w Bir-Bidżanie.

HEBRAJSKIE PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM FINANSOWYM. W Jerozolimie zaczęło się ukazywać nowe pismo hebrajskie p. n. „Hakazpen” poświęcono sprawom finansowym i gospodarczym. Pismo zawiera obfite

materiały z różnych dziedzin z życia gospodarczego, bankowości, komunikacji itp.

EMIGRACJA ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Według ogłoszonych danych statystycznych emigracja ze Stanów Zjednoczonych w miesiącu czerwca rb. była o 5,865 osób większa niż imigracja. Według ogłoszonych sprawozdań przybyło w czerwcu do kraju 2536 osób, równocześnie zaś wyemigrowało ze Stanów Zjednoczonych 8,391 osób.

KOLONIA ŻYDOWSKA W PALESTYNI ZAMIENIA SWE GRUNTA. Wszyscy koloniści żydowscy z Kfar Urija, osiedla, które zostało zburzone podczas rozruchów w r. 1929, przesiedli się na inny obszar. Koloniści żydowscy zamienili swe grunta na inne w pobliżu Ramleh, które im zaproponował pewien arabski effendi. Nowe grunta obejmują obszar 1600 dunamów, z czego połowa nadaje się do plantacji pomarańczowych.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Hausa!

(jd) Przez świat przewala się obecnie żywiołowa fala optymizmu. Okazało się, iż „mały człowiek“ wyczuł instynktownie, dokonywujący się zwrot konjunkturalny w sytuacji międzynarodowej, skoro z większą ufnością przystępuje do operacji giełdowych. Tym razem „praktyka“ życia gospodarczego wyprzedziła znacznie naukowe instytucje ekonomiczne, które dopiero pod wpływem optymizmu, panującego na giełdach światowych pospieszyły z biuletynami, obwieszczającymi zupełnie wyraźnie poprawę. Ostatnio zabrał głos również niemiecki instytut badania konjunktury i cen, który w swym sprawozdaniu kwartalnym stwierdza istnienie warunków, umożliwiających dźwignięcie się z kryzysu. Na międzynarodowych rynkach pieniężnych wezbrała fala płynności, rozpiętość, istniejąca dotychczas między popytem a popytem zmniejszyła się znacznie, a wzrost zaufania publiczności do przyszłego kształtowania się stosunków gospodarczych jest widoczny. Przedewszystkiem zaś uważa niemiecki instytut za nieprawdopodobne, aby proces niżki cen surowców, który jak wiadomo stanowił główną przyczynę kryzysu, — mógł doznać dalszego pogłębienia. Innymi słowy, niemiecki instytut stwierdza, iż kryzys stoczył się na same dno i obecnie dalszy rozwój wypadków może nas poprowadzić jedynie ku górze. Podobne stanowisko zajęliśmy przed kilku tygodniami w artykule naszym p. t. „Kryzys kryzysu“, a i umieszczony onegdaj w naszym numerze artykuł znanego ekonomisty wiedeńskiego p. Dra Ottona Deutscha wyrażał analogiczne zapatrywanie.

Mimo tego „zjednoczonego frontu optymistów“ nie rezygnujemy z wyrażonego w artykule naszym zastrzeżenia, iż o ile obecny moment większej nadziei nie zostanie zużytkowany w kierunku kompletnej przebudowy organizacji międzynarodowej wymiany towarowej w sensie zlikwidowania istniejących utrudnień, krepujących normalną cyrkulację składników światowego organizmu gospodarczego, — wówczas cała ta fala optymizmu i oznak poprawy może odegrać rolę jedynie chwilowego bodźca, dźwigającego na pewien czas poziom życia gospodarczego, aby je następnie z tem większą siłą wtrącić w depresję. Wszak już teraz obawiają się producenci surowców, iż zwyżka cen surowców na rynkach towarowych może doprowadzić do zjawiska niepożądanego, a mianowicie wzrostu produkcji danych surowców, co mogłoby zwichnąć osiągniętą z takim trudem równowagę podaży i popytu. Teren gospodarstwa światowego zarosnięty jest obecnie przez tak niezliczoną ilość chwastów i sztucznych narostów, iż powodzenie wszelkich akcyj wyjścia z obecnej sytuacji kryzysowej uwarunkowane jest żelazną koniecznością oczyszczenia tego terenu. — co może uczynić jedynie wolna konkurencja, nie mająca przed sobą żadnych przeszkód i zapór, w postaci cel i utrudnień w wymianie.

Zaznaczyliśmy już, iż wszystkie niemal organizacje i instytucje naukowego i praktycznego życia gospodarczego wypowiadają się bardzo optymistycznie o sytuacji, wyrażając zupełnie pewnie pogląd, iż zwrot konjunkturalny jest widoczny. „Głos Narodu“ jest jednak innego zdania. Ostatecznie nikogo by to nie obchodziło, gdyby nie roz-

KRONIKA KRAJOWA

Izby handlowe przeciw Funduszowi drogowemu

Jak już donosiliśmy, zjazd związku izb przemysłowo-handlowych poruszył m. in. sprawę ustawy o państwowym funduszu drogowym.

W sprawie tej dowiadujemy się, iż związek izb wyszedł z założenia, że rola funduszu drogowego winna być znacznie skromniejsza od zamierzonej, gdyż dotychczasowe i możliwe do osiągnięcia w najbliższej przyszłości wpływy czynią iluzorycznym utrzymanie i budowę dróg wyłącznie ze środków uzyskiwanych od ruchu automobilowego. Fundusz winien służyć wyłącznie na budowę i wzmocnienie dróg, przytem do obowiązku świadczeń na rzecz funduszu należy podciągnąć także i trakcję konną, a nie tylko samochodową, utrzymaniem zaś dróg należy z powrotem obciążyć budżet państwowy. Związek wypowiedział się ponadto za utrzymaniem jako opłat stałych wyłącznic opłat od wagi w dotychczasowej ich wysokości z równoczesnym skasowaniem projektowanych opłat od miejsc w autobusach. Zdaniem związku izb stawka podatku od benzyny, przewidziana w projekcie jest nadmierna. Stawka ta nie powinna przekraczać 10 groszy od litra. Niezależnie od podatków od samochodów i od benzyny, na te same cele winien być przekazany państwowy podatek od benzyny i cło importowe od samochodów i opon.

Obrady rzemiosła

W ciągu dwóch dni obradowała w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Wendta Rada Naczelna Rzemiosła Polskiego. Po wysłuchaniu referatów w sprawie złagodzenia panującego obecnie w rzemiośle kryzysu, uchwalono szereg wniosków, które przedłożone zostaną władzom państwowym.

M. in. postanowiono zorganizować w najbliższym czasie na terenie całej Polski tydzień propagandy wytwórczości rzemieślniczej, połączony z wielkim zjazdem, na którym rozpatrzonoby wszystkie zagadnienia, związane ze złagodzeniem skutków kryzysu i poprawą sytuacji w rzemiośle. Zagadnienia te tyczą w pierwszym rzędzie ochrony celnej produkcji rzemieślniczej, nowelizacji ustawy przemysłowej w kierunku zabezpieczenia rzemiosła przed napływem elementów niewykwalifikowanych, zorganizowania eksportu artykułów rzemieślniczych, propagandy spółdzielczości wśród rzemiosła, reorganizacji szkolnictwa zawodowego itd.

O niżkę taryfy kolejowej

W związku z obradami, poświęconymi zagadnieniu międzynarodowego porozumienia drzewnego, poruszana jest w sferach drzewnych sprawa obniżki taryf kolejowych przy przewozie drewna. Jak wiadomo przemysł drzewny uzyskał w czerwcu br. pewne ulgi w tej dziedzinie, ulgi te jednak z punktu widzenia eksportowego są ogólnie ocepiane jako niedostateczne. Obecne trudności na rynkach międzynarodowych, wynikające z ostatniej obniżki cen drewna na tych rynkach, stawiają przemysł drzewny w Polsce przed koniecznością domagania się dalszych redukcji taryf kolejowych. Należy zaznaczyć, iż Ministerstwo Rolnictwa, jak również Min. Przem. i Handlu, rozumiejąc konieczność dostosowania taryf kolejowych do wymienionych warunków w przemyśle drzewnym, ustosunkowały się zyczliwie do postulatów przemysłu. Ostateczna decyzja jednak zależy od Min. Komunikacji.

brająco napaść wczorajszego numeru tego zanego pisma na p. Dra Deutscha w formie mniej więcej takiej: „Oryginalny optymizm p. Deutscha“. „Wątpić trzeba, by te śmieszne wywody kogoś pocieszyły“ etc.

Tymczasem „Prager Presse“ w telegramie z giełdy berlińskiej z dnia 1 września b. r. donosi, że: „die Käufe des kleinen Publikums so erheblichen waren, dass alle Hindernisse übersprungen wur-



Do nabycia we wszystkich aptekach.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Kongres drzewny

Międzynarodowy kongres drzewny rozpocznie swoje obrady we Wiedniu 6 bm. Udział bierze sześć państw eksportujących: Austria, Czechosłowacja, Jugosławia, Lotwa, Polska i Rumunia. Chodzi głównie o unormowanie wywozu poszczególnych gatunków drewna. Ma być stworzony osobny organ jako egzekutywa tych sześciu państw. Imieniem Polski wezmą udział dr. A. Babiński i prezes K. Ostrowski.

Optymistyczna ocena sytuacji kryzysowej

Niemiecki Instytut badania konjunktury ogłosił obecnie sprawozdanie pełne optymizmu. Szczególną uwagę kładzie ono na zwyżkę cen surowców, którą ma się utrzymywać. Jak długo będzie ona trwać, na to Instytut nie daje odpowiedzi. Zależy tu dużo od polityki Stanów Zj. A. P. Wiele państw nie może dostatecznie zaopatrzyć się w surowce z powodu trudności w nabywaniu dewiz, stawianych przez instytucje emisyjne i rządy danych krajów.

Należności z eksportu do Rumunii

W związku z trudnościami, na jakie eksporterzy polscy napotykać ostatnio w rewindykowaniu swych należności z Rumunii, na skutek istniejącej tam reglamentacji dewizowej, komunikuje Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie, na podstawie doniesienia Państwowego Instytutu Eksportowego, że rumuńska reglamentacja dewizowa wykonywana jest dotąd w stosunku do potrzeb importu liberalnie, tj. potrzebne dewizy są przydzielane, co najwyżej z opóźnieniem. Natomiast zdarzały się wypadki, że zastaniając się trudnościami, związani z reglamentacją dewizową, niektóre firmy rumuńskie uchylały się od akuratnego regulowania swych zobowiązań, podczas gdy w rzeczywistości otrzymanie przydziału dewiz było możliwe.

W wypadkach więc powstawania trudności z racji rumuńskiej reglamentacji dewizowej jest wskazane, aby eksporterzy polscy skomunikowali się niezwłocznie z Radcą Handlowym przy Poselstwie R. P. w Bukareszcie (Str. Polona N. 27), podając mu wszelkie szczegóły dotyczące danej transakcji, a w szczególności rodzaj i ilość towaru, daty dostawy i płatności, warunki płatności, firmę odbiorczą, firmę reprezentanta etc. Radca Handlowy ma możliwość przeprowadzania w poszczególnych wypadkach skutecznej interwencji w Banku Narodowym. Kopję pisma do Rady Handlowego przesyłać należy do Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie, Elektoralna 2.

den“... Der ganze Markt war fieberhaft bewegt“. O sytuacji na wszystkich innych światowych giełdach towarowych i pieniężnych można się przekonać z optymistycznych telegramów jakimi są szpikowane szpalty wszystkich pism, — nawet „Głosu Narodu“.

No! Panowie z „Głosu Narodu“ — jak tam z temi „śmieszniemi wywodami!“

Adw. Dr. WILHELM GOLDBLATT (Kraków)

Problem ksiąg kupieckich wedle nowego kodeksu karnego

II.

Nowa odpowiedzialność karna kupców

W świetle wyluszczonej premisy i na podstawie rozumowania na wstępie można dopiero należycie ująć i ocenić postanowienia i sankcje karne Kodeksu odnośnie do prowadzenia ksiąg kupieckich.

Traktuje o nich Kodeks w rozdziale XXXIX wśród Przepisów na szkodę wierzycieli w artykułach 280 i 281.

Mamy tu dwa typy przestępstw:

1) Przepięstwo z art. 280. Kod. Kar.

Popelnia je:

kto, będąc obowiązany z mocy przepisów do prowadzenia księgowości kupieckiej, wcale jej nie prowadzi, lub prowadzi ją wadliwie.

Przepięstwo to podlega karze aresztu do miesięcy 6 lub grzywny.

2) Przepięstwo z art. 281, Kod. Kar.

Popelnia je:

kto prowadzi księgowość kupiecką w sposób niezgodny z prawdą, albo księgi lub dokumenty handlowe uszkadza, ukrywa, przeraabia lub podrabia.

Kara za nie: więzienie do lat 5.

Obie te normy są niejasne, nieściśle w terminologii, elastyczne co do treści i znaczenia i nakuwać będą w praktyce bardzo poważne wątpliwości, czy i kiedy takie przestępstwa zachodzą. W stanie tak zredagowanych przepisów ustawy możliwe są dowolności i szkodliwy a w każdym razie różni sędziowie rozmaicie je będą interpretować i stosować, co znowu za sobą pociągnie niepewność i rozbieżność orzecznictwa.

Już z tych przyczyn uznać należy zasadność wyrażonych obaw co do stosowania powołanych przepisów. Niema bowiem większego niebezpieczeństwa naruszeń ustawy i błędów sprawiedliwości jak wówczas, gdy ustawa jest niejasna i zbyt elastyczna. Ludzie są tylko ludźmi i łatwo błędzą. Nawet wybitny i bardzo sumienny sędzia może się omylić i błędnie, ze szkodą i krzywdą dla niewinnego spr-

rzucił wzrokiem po niebie... Serce mu biło... Przez całą noc stał oparty na szyi klaczy...

Rano wszedł znowu między zasłony namiotu popuścić sznury... Wzrok jego mimowoli spotkał się znowu ze wzrokiem kobiety... Wzrok jej był tak smutny a wargi drżały, jakby mu chciały coś powiedzieć, lecz nie było słyhać jej głosu.

Po południu zasnął młody Beduin na posłaniu za namiotem. Niespokojny był jego sen, bo się przewracał z boku na bok. Stary towarzysz patrzył na niego zdaleka. Śmiech gorzki, śmiech pogardy, obrzydzenia i zemsty błysnął z jego jedyne go oka.

Przed wieczorem stał młody Beduin obok klaczy, głaszcząc ją pieszczotliwie po szyi, podczas gdy mu wargi drżały; rozmawiał z klaczą, jedynym przyjacielem:

— Nie pójdę więcej... Nie pójdę!... Beduin nie łamie słowa... Przysięgam jej strzec!

Duże dobre oczy klaczy spojrzały na niego z litością.

Ale przed wieczorem, kiedy go stara zawołała, ruszył się z miejsca... ruszył mimowoli. Przez krótką chwilę spoczęła jego prawa ręka na szyi klaczy, jakby się chciała jej przytrzymać... ale natychmiast zniknęła za zasłoną... Smutniejsze było jej spojrzenie, jakby go prosiła jakby go błagała: „Ratuj mię!”

I znowu stał młody Beduin przez całą noc obok klaczy. Prawą ręką obejmował ją za szyję a wzrok jego płonął jak pochodnia... Przed wschodem słońca ścisnął Chamdan z całej siły klacz za szyję:

— Nie chcę złamać danego słowa!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wę rozstrzygnąć. Mylnie zaś zasądzenie, omyłki sprawiedliwości karnej tylko rzadko dają się naprawić.

Zatem także z tych przyczyn rzeczowych i względów utylitarnych konieczną jest nader ścisła i rzetelna t. j. legalna interpretacja powyższych norm.

W hraku dostatecznych źródeł i odpowiednich komentarzy spróbujemy na podstawie danych materiałów ustawodawczych i ustaleń naukowych oddać możliwie wierną i zgodną z treścią Kodeksu oraz obowiązujących ustaw interpretację i objaśnienie obu tych postanowień.

Nie ulega wątpliwości, że wedle osnowy powyższych przepisów obu rodzajów tych prze-

Klara Zetkin -- w przeszłości

Pod tym tytułem poświęca przewodniczącej ze starszeństwa ostatnio otwartej sesji Reichstagu, kilka bardzo ciekawych słów wspomnienia w „Berliner Tageblatt“ znany krytyk niemiecki Alfred Kerr.

Było to przed tysiącem laty. Dokładniej: w r. 1896. Przybyłem po raz pierwszy do Londynu. Obradował tam kongres socjalistyczny; chodziłem tam codziennie.

Widywałem się i wchodziłem w kontakt ludzki z Beblem, Singerem, starym Liebknechtem, Jaures'em, córką Karola Marksa zwaną Toussy, jej głupim mężem Avelingem, który w toku debaty nagle zaczął mówić „o dzisiejszym fajerwerku w Cristal Palace“ i dzięki temu został tak zajęchany, że doznał moralnego udaru serca. Był tam także niezapomniany Irlandczyk Tom Man, przywódca robotników Londynu. Nigdy nie słyshałem więcej mówcy tak pełnego namiętności.

Odszukuję właśnie co wówczas zanotowałem. Czytam:

„...Klara Zetkin, zamieszkała w Sztutgarcie. Ona jest bohaterką kongresu. Wszyscy w pierwszym rzędzie Francuzi podziwiali namiętnie tę kobietę. Jej nazwisko brzmi z rosyjska, ale w istocie pochodzi ona z Wirtembergji. (Klara Zetkin nie jest Żydówką! — red.). Przekłada francuskie mowy kongresowe na język szwabski. Mam na myśli: na niemieckie. Ale z takim temperamentem, z taką szybkością decyzji, że wszystko zyskuje wskutek tego znaczenie samodzielnych retorycznych czynów. Jest zdecydowaną blondynką i ma za sobą trzydziestkę. W swej wnikliwej szybkości, w swych pouczająco gwałtownych ruchach działa wprawdzie groteskowo, ale ani na chwilę nie traci się świadomości, że należy ją brać bardzo poważnie, że ma się przed sobą człowieka o niezwyklej sile poczynań. Tkwi w środku rzeczy jak żadna inna, opanowuje materję mimo całej komisji. Nie zależy jej na tem, aby Francuzom długą niemiecką mowę dosłownie oddać, szybko, w biegłej energicznej francuszczyźnie. A kiedy zebranie z halasem rzuca zastrzeżenia przeciw treści mowy, tak, że ją zagłusza, rzuca ostre spojrzenie i woła: „Citoyens — si vous n'avez pas des egards pour une camarade de lutte, ayez des egards pour une femme!“ (Towarzysze, jeśli nie macie względu na współ-walczącą, miejcie wzgląd na kobietę!). na co galerja porwana tem skromnym oświadczeniem wybucha szalonym długominutowym aplauzem a wraz z nią cały kongres.

Nakoniec (przed trzydziestu sześciu laty) nazywało się to dosłownie: „To dzielna niewiasta, będziemy jeszcze o niej wiele słyhać. Ale w partji wołają ją Klärchen“.

Wiele o niej słyhać. Klärchen (już dawno nie blondynka) pozostała ze swym już zblakłym włosom niezłamaną, nieustraszoną, niepostarzałą. Swoją drogą zmierzała aż do ostatka.

stepstw może się dopuścić tylko pewien w ustawie określony stan społeczny a mianowicie tylko kupiec i przemyslowiec, zajmujący się zawodowo i zarobkowo czynnościami handlowymi, nigdy zaś nie-kupiec, w szczególności osoba prywatna. Sam kodeks nie określa kogo za kupca poczytać należy. Wobec tego odpowiedniego oznaczenia szukać musimy w innych obowiązujących ustawach, tem więcej, że Kodeks wyraźnie w art. 280. jako podmiot więc sprawcę danych przestępstw wymienia tego tylko, kto „z mocy przepisów“ t. zn. na podstawie obowiązujących postanowień jakichkolwiek ustaw jest obowiązany do prowadzenia księgowości kupieckiej. Zaczem tylko ten spośród kupców, przemyslowców, rękodzielników itp. dopuści się naprowadzonego w art. 280. Kod. Kar. przestępstwa, kogo z nich szczegółowe przepisy ustawowe kategorycznie zobowiązują do prowadzenia ksiąg kupieckich a tenże zobowiązania tego albo wcale nie wypełni, albo też wypełni je niewłaściwie tj. niezgodnie i sprzecznie z odnoszonymi przepisami. (C. d. n.)

ROZMAITOŚCI

Shaw i Chevalier

Maurice Chevalier opowiada w jednym z dzienników paryskich o swej wizycie u G. B. Shawa. Chevalier bawił w Londynie i dowiedział się, że Shaw chce go poznać. Chevalier niemało był z tego dumny, ale równocześnie straszliwie się lękał tego spotkania, obawiając się głównie, by znakomity pisarz nie uważał go za człowieka nieinteligentnego. Rozmowa trwała godzinę, a Chevalier skoncentrował wszystkie swe siły umysłowe, by jaknajlepsze po sobie pozostawić wrażenie. — Gdy się już żegnał oświadczył mu Shaw, że nie widział go ani na scenie ani też na filmie. Chevalier nie był tem bardzo zbudowany i chciał nawet odpowiedzieć, że nie widział na scenie ani jednej sztuki Shawa ani też żadnej jego książki nie czytał, ale wstydził się do tego przyznać. „Z respektu przed jego długą białą brodą oraz ze względu na jego sławę światową stłumiłem w sobie to wyznanie“ — kończy Chevalier swój artykuł.

Huberman minął się ze swem powołaniem...

Któżby uwierzył, że genialny skrzypek Bronisław Huberman mógłby mieć inne powołanie, aniżeli gra na skrzypcach? A jednak ten wielki artysta, uwielbiany na całym świecie, nie jest zadowolony ze swego losu.

— Omyliłem się w wyborze zawodu — zwierzał się niedawno reporterowi „Corriere della Sera“ — mojem prawdziwym powołaniem byłby zawód pisarza i mówcy politycznego. Żałuję również, że nie zostałem pianistą. Jestem skrzypkiem przez zwykły przypadek. Mój ojciec był adwokatem w Warszawie, ale bardzo mało zarabiał. Zbyt kochał muzykę, aby się móc należycie poświęcić pracy zarobkowej. Ubolewał nad tem, że nie było mu danem przeprowadzić poważnych studiów muzycznych.

Gdy tylko dostrzegł, że posiadam pewne zdolności muzyczne — miałem wtedy lat sześć — postanowił, że zostanę muzykiem. W tym czasie z naszego skromnego budżetu można było przeznaczyć zaledwie kilka rubli na kupno instrumentu.

Pewnego razu weszliśmy z ojcem do sklepu z instrumentami muzycznymi. Sprzedawca pokazał nam pianino „okazyjne“ za 250 rubli. Była to dla nas cyfra fantastyczna. Ojciec spuścił głowę z ciężkim westchnieniem. Następnie pokazano nam małe skrzypce, również „okazyjne“, ale to „okazyjka“ kosztowała zaledwie trzy rubie. Ojciec je kupił i w ten sposób los mój został zdecydowany. Ale ja zawsze myślę z gorzeją o tych 247 rubli, które zabrakło, szczególnie gdy gram Chopina, mego ukochanego Chopina, którego utwory mogę niestety, wykonywać jedynie transkrypcji skrzypcowej.

Ku Palestynie

Przebieg Zjazdu kibucu „Akiby”

Kraków, 4 września

Jak już pokrótce donieśliśmy, odbył się w Bańskiej Niżnej przy udziale 450 uczestników, doroczny zjazd krajowy „Akiby”, połączony ze zjazdem kibucu. Obok delegatów szeregu Komitetów Lokalnych Organizacji Sjońskiej, oraz sympatyków „Akiby”, wzięli w zjeździe udział prezes Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska mgr. L. Salpeter oraz sekretarz Egzekutywy, tow. A. Hofstätter.

Pierwsze dwa dni poświęcone były obradom członków kibucu, którzy przybyli w liczbie 200, w tem 25 członków plugi hachszary stałej w Bielsku.

OTWARCIE

Zjazd rozpoczął się uroczystym raportem dnia 19 ub. m., prowadzonym przez dr. J. Franda, który w przemówieniu swem nakreślił rozwój myśli stam-sjońskiej, coraz szersze zdobywającej sobie kręgi. Zaobserwować możemy fakt, że niejednokrotnie nawet poszczególne frakcje lub ich przywódcy przejmują ją myśli, które dotychczas były im obce, a propagowane jedynie przez ruch stam-sjoński. Młodzież, która zbiera się na zjeździe, jest nosicielem myśli sjońskiej i świadectwem jej rozwoju.

SPRAWOZDANIA

Obrady zjazdu członków kibucu rozpoczęły się w sobotę, dnia 20. ub. m. o godz. 6 rano sprawozdaniem z pracy plugi hachszary w Bielsku, złożonym przez T. Lundnerównę. Plugą wykazuje rozwój i stara się obecnie o dalszą rozbudowę gospodarstwa pomocniczego, przez zakupno krów i drobiu. Sprawozdanie obejmowało również życie wewnętrzne plugi, oraz pracę kulturalną.

Następnie złożył sprawozdanie z pracy Sekretariatu kibucu Mosze Singer, obrazując rozwój myśli chalucowej w „Akibie”, rozrost kibucu w Palestynie i golusie, szczególnie zaś jego konsolidację i wewnętrzne zespolenie dokonane w ciągu ostatniego roku.

Po obu sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos wielu członków kibucu; zakończono wyciągnięciem wniosków i dezyderatów dla plug hachszary i przygotowania się do drogi chalucowej.

NOWI PIONIERZY

Po przerwie południowej nastąpił uroczysty akt przyjęcia do kibucu nowych członków, z pośród uczestników kolonji instruktorskiej. Grono kibucowe przyjmowało w swe szeregi 40 nowych braci, którzy przyszli owiani szczerą chęcią i silnym postanowieniem wzięcia na siebie i współdzielenia ciężaru realizacji narodowego celu.

Nowowstępujących powitał M. Singer, przedstawiając rolę stam-sjońskiego chaluca i jego zadania. Do czasu powstania kibucu tak w „Akibie” jak i w całym stam-sjońskim, słowo pozostawało tylko słowem do niczego nieobowiązującym. Nie było bowiem w szeregach stam-sjońskich drogi realizacji, która nadawała charakter prawdziwości głoszonemu myślowi, w którejby słowo nosiło charakter głoszonej prawdy, zmuszającej człowieka do wyciągnięcia konsekwencji i jej realizacji.

Dopiero czynnikiem, który wniósł w „Akibę” i poprzez nią w ruch stam-sjoński powagę i stworzył z niego realizujący czynnik życia sjońskiego, było zrodzone w „Akibie” chalucijut, znajdujące obecnie wyraz w kibucu palestyńskim, za którym stoją dalsze, liczne szeregi chaluców.

W ciągu całego roku pracy organizacyjnej zwiększają się szeregi kibucu, ale coroczne wstępowanie nowych członków z pośród uczestników kolonji na pgiśzach kibucu odbywających się na jej zakończenie stały się koniecznym wyrazem pojmowania zadań sjo-

nizmu w „Akibie”. I jak co roku tak i obecnie wszyscy uczestnicy kolonji z warstwy starszej, którym z racji wieku teraz dopiero otwartą jest droga realizacji, wybrali ją i oto stają się członkami kibucu.

KIBUC AKIBY W PALESTYNYE

Referat o sytuacji kibucu „Akiby” w Palestynie wygłosił E. Hotstätter. Sytuacja ekonomiczna kibucu po ciężkich przejściach ostatniego roku, uległa znacznej poprawie. W najbliższej przyszłości otrzyma kibuc migrasz, przydzielony przez K. K. L. Zrozumiałe, że przesiedlenie się na własny migrasz pociągnie za sobą unormowanie życia wewnętrznego, w szczególności pracy kulturalnej, która i dziś jest prowadzona, ale ciężkie warunki niejednokrotnie ją utrudniają. Wylania się także obecnie możliwość osiedlenia pierwszych 10 członków kibucu przy kwacy Bejt-Zera i w najbliższych dniach dwóch z pośród nich wyjedzie celem zapoznania się z warunkami.

W życiu politycznym zaszedł wypadek, który odbił się głośnie echem w całej Palestynie, i wywołał w kibucu ożywioną dyskusję. Organizacja stamsjońska w Palestynie, uchwałą większości postanowiła przeistoczyć się w klasową partję dla obrony interesów stanu średniego, wypowiadając walkę organizacji i aliji robotniczej. W uchwale tej widział kibuc niezrozumienie zadań organizacji stamsjońskiej i wykorzystanie jej dla klasowych interesów. W porozumieniu z Waad Merkazi „Akiby” w golusie postanowiono pozostać w tejże organizacji, mimo jej spaczoności charakteru, i wewnątrz prowadzić walkę opozycyjną przeciwko dzisiejszemu stanowi z wiarą, że obecny kierunek jest przejściowy i organizacja stamsjońska w Palestynie zrozumie i weźmie na siebie te zadania, jakie historycznie na niej ciąży.

OGNISSKO.

Wieczorem zebrali się wszyscy uczestnicy kolonji i zjazdu na szerokiej poianie wśród lasu.

Rozpalono ognisko.

Są chwile, w których po troskach jakie stają przed człowiekiem, czuje się on wolnym od nich i zlewa swą duszę z przyrodą. Ołbrzymi stos gałęzi, kopiasto rozłożony, pod naporem płomyka jednej zapalki bucha w górę potężnym słupem ognia. Wokół siedzą w kilkunastozeregowem kole młodzi ludzie. Po ich twarzach ślizga się czerwono-żółte odbicie płonącego stosu. Ogień to strzeża wysoko, czasem ponad wierzchołki drzew, lasu, to opada, zniża się ku głowom siedzących, to znów pokryty świeżymi gałęziami płacze się z dymem, aż przeżre paliwo, by znów jasno rozświetlić twarze. A z ust otaczającego ognisko ludzkiego pierścienia płynie pieśń palestyńska.

Długo po północy siedzieli uczestnicy zjazdu i kolonji przy ognisku, wśród pieśni hebrajskich i melodij skrzypiec.

PRZYSZŁA PRACA.

Niedziela rano dnia 21 ub. m. poświęcona była omówieniu dalszej pracy Sekretariatu kibucu i problemów, które przed kibucem stoją. Mosze Singer szczegółowo przedstawił możliwości aliji, której zadaniem jest jak najszersze, duże powiększenie szeregów Kibucu „Akiby” w Palestynie, oraz konieczność zorganizowania dalszych miejsc hachszary. W najbliższym czasie Sekretariat kibucu zorganizuje placówkę hachszary w Chrzanowie, która obejmować będzie 20—30 chaluców. Następnie omówił kwestję zawodowego wykształcenia członków kibucu, oraz pracę organizacyjną w gniazdach.

Wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierało głos wielu członków kibucu wyciągając wnioski dla przyszłej pracy Sekretarja-

«NADESŁANE»

Lekarz chorób dzieci i wewnętrzn.

Dr. Ida Bauminger-Strauchenowa

powróciła i ordynuje jak dotąd
UL. DIETLA 60. — TEL. Nr. 117-17

Wszelkie analizy lekarskie.
Djatermia Lampa kwarcowa

Dr. Leon Lanner

lekarz chorób kobiecych i położnik

ord. od 3—5 popołudniu

Kraków, Grodzka 69, II. p.

ADWOKAT

Dr. ALEKS. AUSTERN
powrócił. Kraków, Florjańska 3

DENTYSTA

I. VOGLER

powrócił

Kraków, pl. WW. Świętych 8. I. p.

Dermatolog

Dr. Krzysztof Missona
powrócił

Kraków, ul. Kopernika L. 2

Ubiory narodowe w Rosji sowieckiej

Znany publicysta sowiecki, Chmielew, zamieścił ostatnio w leningradzkiej „Krasnej Gazecie” dłuższy artykuł, poświęcony rozważaniu na temat ubiorów, jakie w przyszłości będą noszone w Rosji bolszewickiej. Oto parę wyjątków:

„Towarzysz Bonko, pisząc o sowieckiej odzieży, zachwyca się nowymi deseniami tkanin, wyobrażającymi rakiety tenisowe, bicyklety, dźwigi mechaniczne, rurociągi, korby... Towarzysz Bonko nie pojmuje jednak, że wszystko to nie ma nic wspólnego z prawdziwym ubiorem przyszłych pokoleń w Sowietach”.

Nie możemy, oczywiście, naśladować mody europejskiej, panującej wskutek wymagań ekonomicznych. Bo czyż nie kryzys w przemyśle włókienniczym wywołał ponowne pojawienie się długich sukien kobiecych? Mofa sowiecka, którą powinniśmy stworzyć, nie powinna w żadnym wypadku zależeć od dobrej czy złej koniunktury w fabrykach.

Czyż w mieszkaniach swych mają robotnicy naśladować głosowo stuk i gwizd maszyny? Czyż na wzór fabryki budować się będzie sanatorja? To samo pytanie może dotyczyć ubioru, który przedewszystkiem powinien być wygodny i estetyczny.

Można i trzeba szukać wzorów przyszłej odzieży w strojach narodowych i ludowych. Czyż nie burżuazja wynarodowiła ubiór, nakazując światu całemu nosić zawsze ten sam „komplet marynarkowy”.

W Z. S. S. R. kultury wszystkich narodów powinny znaleźć napowrót swą dawną świetność i możliwość dalszego rozwoju. Strój narodowy winien się odrodzić z całym swym bogactwem barw.

Po zesumowaniu wszystkich wskazań jakie z dyskusji się wyloniły, wybrano M. Singera sekretarzem kibucu.

Thezakną zakończyła się pgiśza, dająca nam obraz rozwoju myśli chalucowej w szeregach stamsjońskich. Wykazała ona, że w „Akibie” wychowuje się młode pokolenie w świadomości swych zadań i poważnie kroczących drogą realizacji, ku Palestynie. (W)



NIEDZIELA, 4 WRZEŚNIA

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Kalendarz meteorologiczny. 12'15 Audycja ludowa z Łowicza (chór, kapela). 12'55 „Walka z nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy” — inż. Podgórski. 13'10 Dożynki z Łowicza (chór, tańce). 14' „Choroba Banga” — dr. St. Karasiński. 14'15 Orkiestra z Łowicza. 14'30 „Żywiecie inwentarza w wypadku rdzy” — prof. J. Rostafiński. 14'55 Orkiestra z Łowicza. 15'05 „Zbiór, przesyłka i przechowanie owoców” — Wł. Kochmański. 15'25 Muzyka z Łowicza. 15'40 Dla młodzieży: „Ze świąta” i dla dzieci „Wieczór z Zoologu” — prof. Janowski. 16'05 Gramofon. 16'40 Finał rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Polski (Kraków). 17'10 Koncert solistów: I. Gieraltowska (sopr.), A. Balsam (fortep.): Bach, Mozart, Puccini, Brahms, Zelenki. 18 Feljton „Tabliczka mnożenia” — J. Piotrowski. 18'20 Muzyka lekka. 18'55 Feljton dźwiękowy Budzyńskiego „Ballada wilanowska” (Lwów). 19'15 Rozmaitości. 19'35 Skrzynka pocztowa techniczna. 20 Koncert: Filharmonja warsz., dyr. Ozimiński: L. Hakowska (skrz.); Niedzielski, Ravina, Chopin. 20'45 Kwadrans literacki: „Po latach” nowela Z. K. Szczuckiej. 21'50 Wiadomości sportowe. 22 Muzyka taneczna. 22'45 Wiadomości sportowe. 22'50 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 10—16'40 p. Kraków. 16'45 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17'23—30 p. Kraków.

Katowice (408.7) 10 Suma pontyfikalna. 11'38—16'40 p. Kraków. 16'45 p. Warszawa. 17'10—23'30 p. Kraków.

Lwów (380.7) 10 Msza polowa i poświęcenie nowego budynku Kadetów. 11'58—16'40 p. Kraków. 16'45 p. Warszawa. 17'10—19'35 p. Kraków. 19'35 Audycja literacka H. Górskiej. 20—23'30 p. Kraków.

Sztuttgart (360.6) 6'15, 8'40, 11, 16, 16 i 19 Muzyka. 19'30 Koncert tria (altówka, skrzypce, gitara). 20'30 Reportaż z Baden-Baden. 21'10 Filharmonja, tenor, sopran (Mendelsohn, Goldmarck, Gounod). 22'45 Muzyka operetkowa. 23'30—0'30 Muzyka, śpiew.

Rzym (441.2) 17 Muzyka, śpiew. 20'45 Opera. Praga (488.6) 7, 9, 12'05 i 19 Muzyka. 21 Koncert (jazz-fortepjan).

Wiedeń (517.2) 11 Koncert symfon. (m. in. L. Wittels — skrzypce): Liszt, Goldmarck, Weber. 12'25 Orkiestra symfon. 14'30 Mandoliny. 15'35 Kwartety (Schubert, Grieg). 16'35 Pieśni. 17 Muzyka. 19 Pieśni i arje. 19'45 Słuchowisko z muzyka. 22 Muzyka lekka, soliści.

Rozbudowa krakowskich szkół powszechnych

Onegdaj prezydent miasta Belina-Prażmowski odebrał od przedsiębiorcy budowlanego inż. Wartha, miejski budynek szkoły powszechnej im. św. Scholastyki przy ul. św. Marka 34, w którym przeprowadzono kapitalny remont oraz nadbudowano III. p. z 12 nowymi salami szkolnymi. Budynek po przebudowie przedstawia się imponująco tak co do wielkości sal szkolnych, obfitego ich oświetlenia i wentylacji, jak i wewnętrznego urządzenia. Po raz pierwszy zastosowano w umeblowaniu sal krzeselka ze stolikami różnej wysokości, dostosowane do wieku młodzieży szkolnej.

Gmina wykonała również nadbudowę I. p. szkoły powszechnej w Dąbiu z 5 nowymi salami oraz salą natryskową ze szatnią dla młodzieży. Nadto przeprowadzono w ostatnich 2-ch latach gruntowne odświeżenie i odmalowanie kilkudziesięciu budynków szkół powszechnych. Wobec tego, że gmina ze względu na kompresję budżetową nie była w możności adaptacji tych przeprowadzić sama, przeto inspektor szkolny dr. Cichocki powziął inicjatywę przeprowadzenia robot adaptacyjnych po szkołach powszechnych przez przedsiębiorców, zaangażowanych do tego wprost przez odpowiednich kierowników szkół przy pomocy finansowej nie tylko gminy, ale i komitetów rodzicielskich.

Nadbudowy oraz adaptacje szkolne przeprowadziła gmina kosztem około pół miliona złotych z pożyczki długoterminowej Zakładu Pensyjnego. Te wysiłki Zarządu miasta w okresie ogólnej depresji gospodarczej nie wyczerpują dalszych

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Teror w jatkach żydowskich w Warszawie

W Warszawie funkcjonuje około 60 jatek koszernych, w których pracowało po kilku młodych chłopców, zarabiających po 50 zł i korzystających z bezpłatnego utrzymania. Obecnie pracownicy ci zażądali zamiast kuchni, odpowiedniego ekwiwalentu w gotówce, czemu właściciele jatek stanowczo się sprzeciwili. Doszło do strajku. Właściciele jatek przekazali sprawę żydowskiemu cehowi rzeźników, który wezwał wszystkich młodzieńców na naradę, lecz ci wezwaniu zignorowali. Wobec takiej postawy młodzieńców, ceh zalecił właścicielom jatek przyjmowanie na miejsce strajkujących starszych wykwalifikowanych rzeźników, którzy zgodzili się na obowiązujące dotąd warunki. W wielu jatkach żydowskich zaczęli już pracować pierwszy dzień nowi pracownicy. Ukazali się jednocześnie na mieście strajkujący, którzy grupami napadali na jatki, oblewając towar naftą i innymi cuchnącymi preparatami, jak również wybijając w wielu miejscach szyby. Kilku awanturników pochwycono.

Warszawie nie grozi strajk chłopski

Krające pogłoski o „strajku wieśniaków”, dowożących warzywa z okolic Warszawy do stolicy okazują się przedwczesnymi. Władze posiadają informacje, iż rolnicy nie mogą w chwili obecnej przerwać handlu warzywami, gdyż w ten sposób zupełnie by się zrujnowali. To też niema obawy, by Warszawa pozostała bez warzyw. Natomiast mogą się zdarzyć wypadki, iż nierozważni agitatorzy zatrzymywać będą wozy na granicach miasta. Wobec takich agitatorów stosowane będą rajsurowe środki zgodne z nowym kodeksem karnym. W tej sprawie wydane zostały odpowiednie polecenia władzom porządku publicznego.

Literatka pod zarzutem wymuszenia i defraudacji

Sąd okręgowy w Warszawie rozważał sprawę Heleny Kisielnickiej, oskarżonej o przywłaszczenie i rozbój. Podaśna, kobieta inteligentna, o skończonej szkole średniej, wyróżnia się z typowych podsądnych, którzy zwykle w tego rodzaju sprawach odpowiadają. Sprawa o przywłaszczenie dotyczy kilku tysięcy złotych, które p. Kisielnicka miała sobie zatrzymać, jako pracowniczka cent. Tow. roln. Pieniądże te były przysyłane dla instytucji przekazami pocztowymi.

Niezwykła jest pozostała część oskarżenia. W ciągu 1930 r. kilku mieszkańców Warszawy otrzymało listy anonimowe, podpisane przez tajemniczą organizację „Baldwin Cross Co”. Listy te domagały się złożenia okupu pieniężnego, w razie przeciwnym groźno śmiercią. Dostał taki list p. Frydland, który mieszka przy Al. Jerozolimskich 22. Miał złożyć pod słomianką na schodach 3.500 złotych. P. Frydland zawiadomił policję. Wywiadowcy polecieli złożyć w umówionym miejscu pieniądze, ale połączyć kopertę sznurkiem z kawałkiem papieru w przedpokoju. Obok usiadł delegowany wywiadowca. Mimo oczekiwania, nikt się po pieniądze nie zjawiał. P. Frydland otrzymał natomiast drugi anonimowy list. Nieznany autor opisywał „pułapkę” policyjną, jaka była zorganizowana i domaga się rzeczywistej wpłaty sumy. Wynikało z tego, że w sprawę był zamieszany ktoś, kto był w mieszkaniu. Okazało się, że tegoż dnia do sublokatorki p. Frydlanda Mieterskiej, przychodziła znajoma p. Kisielnicka. Przechodząc przez przedpokój, zwracała baczną uwagę na to, co się dzieje w mieszkaniu.

Wkrótce nastąpiła nowa okoliczność. znów rzucająca ciekawe światło na sprawę. Identycznej treści list otrzymała znajoma p. Kisielnickiej, p. Gorecka, zamieszkała przy ul. Marszałkowskiej 52. Tym razem chodziło o 1.500 zł. Koperta z pieniędzmi miała być złożona za gazomierzem na schodach. Trzeba było, że o tej porze spotkano na schodach p. Kisielnicką. Tłumaczyła się, że idzie do znajomych. Później jednak wyjaśniła, iż spotkała ją jakaś pani i skłoniła, aby weszła do do-

mu i wzięła kopertę, leżącą za gazomierzem.

Oskarżona nie przyznała się do winy. Jeżeli chodzi o braki w C. T. R. — twierdzi, iż zawiązała brakiem nadzoru, ale nic więcej. Kategorycznie zaprzecza również, aby miała wysyłać jakieś anonimy. Obok pracy zawodowej p. Kisielnicka oddawała się podobno pracy literackiej. Pisała powieści dla dzieci o podkładzie fantastycznym.

Obrońca oskarżonej zakwestjonował poczytalność i odpowiedzialność Kisielnickiej i na wniosek jego poddano ją badaniu psychiatrów. Jeden z nich orzekł, że Kisielnicka jest osobą niepoczytalną, natomiast drugi ekspert, naczelny lekarz szpitala dla obłąkanych w Tworzech, dr. Luniewski, nie znalazł dostatecznych danych do uznania Kisielnickiej za niepoczytalną.

Na rozprawę wezwano 10 świadków oraz dwóch ekspertów kaligraficznych dla stwierdzenia autentyczności pisma oskarżonej, na listach anonimowych oraz na pokwitowaniach, jakie wystawiała na pobierane sumy w towarzystwie rolniczym. Po zbadaniu świadków, którzy potwierdzili wszystkie dane zawarte w akcie oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchania ekspertów. Eksperti orzekli, że muszą mieć przynajmniej 2 tygodnie czasu dla wydania opinii, wobec tego sąd przerwał sprawę na 2 tygodnie celem dokonania ekspertyzy.

Bliznięta

Pani Melcer-Rutkowska-Sztekkerowa, literatka, małżonka znanego atlety, powiła w Warszawie bliźnięta: syna i córkę.

Zboczeniec

W Warszawie notowane są w ostatnich dniach znowu zameldowania o karygodnych wyhyrkach jakiegoś niepochwyconego zboczeńca, który t. zw. „żyłką” tnie paniom w tramwajach suknie lub piasezce. Onegdaj w tramwaju na rogu Złotej i Twardej p. Lucja K. stwierdziła 3 „rany” w swoim uhraniu.

Kara śmierci za usiłowane zabójstwo policjanta

Przed sądem doraźnym w Rybniku odbyła się rozprawa doraźna przeciwko Józefowi Ziemińskiemu, oskarżonemu o usiłowane zabójstwo posterunkowego Suszki. W wyniku rozprawy Ziemiński skazany został na karę śmierci. Przeciw spółnikowi jego Klingerowi odbędzie się rozprawa w trybie zwyczajnym.

Walka z bandytą

We czwartek o godz. 3 w nocy pałacyk współwłaściciela fabryki papieru Kohna w Częstochowie, stał się widownią krwawego wydarzenia. Inż. Kohn, obudzony w nocy podejrzanymi szmerami w sąsiednim pokoju, zerwał się z łóżka i z rewolwerem w rękę podszedł do okna, gdzie za kotarą ukrył się bandyta. Wywiązała się gwałtowna bójka, przy czym bandyta zranił inż. Kohna nożem w rękę. Kohn w obronie zagrożonego życia dał kilka strzałów, raniąc bandytę w głowę. Napastnikiem, jak się okazało, był niejaki Siwiorek, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Wielka kradzież pieniędzy w pociągu

W komisariacie policji na dworcu głównym w Lwowie zjawił się kupiec stanisławowski Szloma Piper i złożył doniesienie, że został w pociągu krakowskim między Tarnowem a Jarosławiem okradziony w zagadkowych okolicznościach. Piper miał w przepasce na brzuchu 4.100 franków szwajcarskich, 18.000 koron czeskich i 120 zł. Zapadłszy w głęboki sen, przypuszczalnie pod wpływem odurzającego papierosa, nie czuł, jak ktoś przeciął mu nożyczkami spodnie i następnie zabrał całą gotówkę. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

wydatków, jakie gminę czekają w dziedzinie opieki nad szkolnictwem. Gmina niewątpliwie będzie musiała podjąć się nadbudowy kilku budynków szkolnych, a nawet przystąpić do budowy przynajmniej jednej szkoły 7 kl. męskiej i żeńskiej.

Inspektor szkolny dr. Cichocki w czasie dwuletniej swej działalności zorganizował dwie szkoły specjalne dla dzieci niedorozwiniętych i glu-

choniemych, trzy pracownie biologiczne i rozszerzył dawną pracownię przyrody martwej. Ponadto urządził w kilku szkołach świetlice a w dwóch wzorowe biblioteki szkolne wraz z czytelniami.

Rada szkolna przy pomocy gminy uruchomiła w trzech szkołach żeńskich naukę gospodarstwa domowego, połączoną z gotowaniem.

Z MODY.

Plaszcze jesienne



Linja tegorocznych plaszczy jesiennych dosyć znacznie odbiegła od zeszlatorocznej. Paniom, które mają plaszcze z ubiegłego roku, trudno będzie dostosować je do obecnej mody. Nowe plaszcze cięte są z licznych części, a kołnierze i rękawy mają

zupełnie inne fasony. Poza tem zmienia się rodzaj przybrań futrzanych. Pogłoska, że będą one tego roku bardzo skromne, niezupełnie się potwierdza. Spotykamy plaszcze przybierane aż dwoma lisami i takie, które mają

zamiast kołnierza całe bolerka futrzane, nawet z rękawami.

Zachowana natomiast będzie linja skróconego stanu, imitowane bolerka i wiązane kołnierze, które już w lecie się pojawiły.

Nowością będą też kolory tegorocznych plaszczy żywsze i barwniejsze od dawnych.

Kolory modne na zimą będą: ciemnoczerwony, jasno granatowy, jasno zielony, wszystko przybrane odmiennym futrem. Zielony — popielatym, bordeau — brązowym, pąsowy — czarnym futrem.

Nowością specjalną będzie miękki kamelharowy materiał bordeau. Imitacje futer, plusze i aksamity widać także w nowych zimowych modelach.

Rycina nasza przedstawia kilka świeżych modeli jesiennych. Zwracamy specjalną uwagę na płaszcz nr. 2 z oryginalnym a oszczędnym kołnierzem wiązanim, przybranym perskim barankiem. Do tego płaszcza należy żarękawek lub torebka futrzana.

Bardzo szykowny jest również ostatni płaszcz z związanym krawatem z miękkiego futra. Górna część tego płaszcza imituje krótkie bolerko.

Reszta rycin przedstawia fasony wyżej omawiane.

Poradnik szkolny

H. B. USZEW: Trudności takiej podróży są olbrzymie. Należy zaopatrzyć się w wiza wszystkich krajów, które się przejeżdża. O pozostaniu w kraju na podstawie wizy turystycznej, nie może być mowy. Proszę zwrócić się do Biura państwowego (Stradom 15).

ZOO: 1) Można — nadzwyczajnym wezaniem. 2) Deklarację poinformuje sekretarjat (pl. Matejki).

5-L. CZYTELNIK Z MUSZYNY: Sprawa ta nie została jeszcze uregulowana. Będzie to aktualne dopiero po reorganizacji szkolnictwa co musi potrwać kilka lat.

M. TRINCZER: Od 10 do 20 września, 2) Świadectwo egzaminu dojrzałości, metrykę urodzenia. Lista przyjętych zostanie ogłoszona z końcem września.

I. B. B.: Proszę zwrócić się w tej sprawie do poradni wychowawczej istniejącej przy Żydowskim Gimnazjum Koedukacyjnym w Krakowie, (Brzozowa 5).

Ważne dla P.T. Papierników z prowincji

Dla wygody naszych P.T. Odbiorców założyliśmy BIURO SPRZEDAŻY u firmy

W. Manne, Kraków, Krakowska 1 gdzie P. T. Kupcy z prowincji mogą otrzymać nasz towar po cenach i rabatach fabrycznych. 201g

Antoni Procter i Ska

Fabr. zeszytów i ksiąg handlowych w Krakowie

WPISY

Szkoła Kupieckiego
Przysposobienia
Kursy HANDLOWE
roczne i półroczne księgowości
Prof. PASSAKASA
przedtem **NOWAKA** Kraków
Mikołajska 3.

Telefon 156-75

ZARÓWKI POTANIAŁY WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ

Zarówki przepalone przyjmujemy do naprawy, oraz zamieniamy na nowe za dopłatą. Ceny bezkonkurencyjne. „Technika” Kraków, ul. Flotjańska Nr. 7, 1 p.

ZAKŁAD PERUKARSKI ZOFJI SINGER

został przeniesiony z ul. Starowiślniej 54 na ul. Przemysłą 8, 1 p (boczna Starowiślniej) Tel. 167-00

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM I FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

TAKSA 15 zł miesięcznie na zarejstr. przez Ministerstwo W. R. i O. P.

WPISY

KURSY HANDLOWE Leona FEINBERGA

długoletniego, rutynow. instruktora nauk handlowych
KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 28 przyjmuje się codziennie. Z powodu kryzysu taksa niższa na 15 zł miesięcznie, za wszystkie przedmioty obowiązkowe.

PRZEDSZKOLE TWÓRCZE Prof. FRIEDLÄNDERA ZIELONA 1

Popołudniu: Pomoc pozaszkolna dla dzieci trudnych. 535kr

Sąd okręgowy w Rzeszowie dnia 31. października 1931 Firm. 138/31 Spółdz. I. 185.

Sprawa firmy Bank Rzemieślników i drobnych kupców Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Rozwadowie „w likwidacji”. Ts. uchwałą z dnia 12 września 1931 Firm. 138/31 zarządzone rozwiązanie i likwidację powyższej spółdzielni.

W miejsce ustanowionych likwidatorów Berischa Mahlera i Berla Reissa (młodszego) obu z Rozwadowa, których równocześnie na ich prośbę zwalnia się od obowiązków likwidatorów ustanawia się likwidatorami członków ostatniego zarządu spółdzielni tj. Dra Pawła Zielonkę, Berla Reicha i Józefa Łasta, wszystkich w Rozwadowie, którzy odtąd będą łącznie podpisywać brzmienie firmy z dodatkiem „w likwidacji”. 517p.

REPREZENTACJA FABRYKI GIĘTYCH MEBLI „THONET” w Krakowie, Mikołajska 4, 1. p.

poleca w wielkim wyborze meble gięte i biurowe oraz przyjmuje zamówienia na meble metalowe. urządzenie pensjonatów, kinoteatrow i t. p. po cenach korzystnych.

ZAKŁAD KRAWIECKI JOZEF GAUDYNA

przeniesiony do budynku P. K. O. UL. ZYBLIKIEWICZA 5.

Wykonuje się wszelkie roboty z materiałów własnych i dostarczonych

po cenach niższych.

SZKOŁA MALARSTWA I RYSUNKU

art. mal. Alfreda Terleckiego Kraków, ul. Potockiego 11.

WPISY na 3-letni kurs od 1 września. Program nauki: akt, pejzaż, martwa natura, kompozycja, croquis, grafika. Wykłady: Historia sztuki, anatomja, perspektywa, technologia, Kurs zdobnictwa. Nauka trwa od 9—1 i od 3—6, croquis od 5—6. Kurs wieczorny od 5—8 obejmuje: akt, croquis, wykłady i grafika. Szkoła posiada przywileje: prawo wydawania świadectw, zwrot opłat za dzieci funkcjonariuszy państwowych i wojskowych. Zniżki kolejowe 50 proc. Rok szkolny rozpoczyna się z dniem 10 września.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „A.K. KOWALSKI” WARSZAWA

ŻĄDACCIE „KOWALSKIN” ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM — SERCE W DZIĘCIENIU

R. KAHANOWA

Wyuczona konserwatorzystka, członek P. Zw. Muz. Ped. udziela lekcji

GRY NA FORTEPIANIE

od początków do najwyższego wykształcenia podług nowej szybkiej metody.

Zgłoszenia od 2-6 pop. ul. **KRUPNICZA 14**, III. p. Telefon 142-87.

Jużrejszy dodatek**„Nowego Dziennika”**

(12 stron druku)

WIEDZA I ROZRYWKA

przynosi m. in.:

Prof. Sergjusz Woronow: O odmłodzeniu i przedłużaniu życia

M. Korzennik: „Złoty wiek” żydostwa francuskiego

Rozbudowa Uniwersytetu Hebrajskiego

A. R. Lindt: O sekcje „nietykalnych” w Chinach

Mgr. A. M.: O nieskończoności świata

Dr. E. Merz: Refleksje stratosferyczne

J. Leser: Z uroczystości widowiskowych w Salzburgu

F. Boutet: Polowanie na męża (fejleton)

Wynik losowania konkursu rozrywkowego.

Wszyscy czytają „Jużrejszy”**„NOWY DZIENNIK”****KRONIKA****WRZESIEŃ**

Wschód
słońca
4 m. 42

4
NIEDZIELA
3 Elul 5692

Zachód
słońca
8 m. 03

Którzy kupcy obwołani są do prowadzenia ksiąg handlowych?

W związku z nader rygorystycznymi przepisami karnymi zawartymi w nowym kodeksie karnym, obowiązującym od dnia 1 września br. oraz z zażębieniem jakie panuje wśród najszerzych sfer kupieckich z powodu dotkliwych kar przewidzianych wobec niestosujących się do wymogów ustawowych, zachodzi konieczność szczegółowego wyjaśnienia tej kwestji.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców ul. Grodzka 43, urządza dziś w niedzielę o godz. 11 przedp. w lokalu własnym zebranie kupieckie, na którym referat przedmiotowy wygłosi adw. dr. Wilhelm Goldblatt.

Spodziewany jest nader liczny udział kupiectwa, ze względu na ważność i aktualność tematu.

„I. K. C.” contra „Kurjerek Krakowski”

W ubiegłym tygodniu ujrzało w Krakowie światło nowe 10-groszowe piśmko, ukazujące się pod nazwą „Kurjerek Krakowski”. Przeciw używaniu tej nazwy wysłał „Il. Kurjer Codzienny”.

Jak się dowiadujemy, wniósł „Il. Kurjer Codzienny” skargę sądową przeciw „Kurjerkowi” o nielojalną konkurencję, a niezależnie od tego wniósł prośbę do sądu o wydanie tymczasowego zarządzenia, wstrzymującego ukazywanie się nowego piśmka pod tą nazwą.

Sprawa ta była rozpatrywana na wczorajszej sesji Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie. Jak się dowiadujemy, prośba „Il. Kurjera Codz.” o wydanie tymczasowego zarządzenia nie została uwzględniona.

Zachara pozostanie nadal w więzieniu

(rg) W więzieniu krakowskim przebywa b. kasjer tramwaju krakowskiego Stanisław Zachara, który został zasądzony na półtora roku ciężkiego więzienia za defraudację 117.000 zł. Jak wiadomo, Zachara wniósł odwołanie od wyroku za-

**Krwawe zajścia w Jaworznie****Jeden z obrońców wyłączony ze sprawy**

(rg) W dniu wczorajszym toczyła się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie w dalszym ciągu rozprawa przeciw 8 górnikom z Jaworzna, oskarżonym o udział w krwawych zajściach w dniu 31 maja ub. roku.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków zajęć, którzy już zeznawali na rozprawie w Sądzie Okręgowym, jak również świadków, zawnioskowanych przez obronę, którzy wnieśli do sprawy nowe szczegóły.

Pod koniec rozprawy obrona oskarżonych wystąpiła z wnioskami o powołanie jeszcze kilku świadków. Sąd po naradzie przychylił się do wniosku obrony i w tym celu odroczył rozprawę.

Podczas wczorajszej rozprawy doszło do scysji pomiędzy przewodniczącym trybunału, a jednym z obrońców, w wyniku czego obrońca ów został ze sprawy wyłączony.

Echa wypadków w Łapanowie**Zwolniono czterech aresztowanych**

(rg) Ostatnio donosiliśmy już, iż z pośród więźniaków, aresztowanych w związku z zajściami w Łapanowie, pozostaje jeszcze dziesięciu w areszcie śledczym.

Jak się dowiadujemy, obrońca aresztowanych, adw. Dr. Warenhaupt, wniósł prośbę o wypuszczenie ich na wolność. Sędzia śledczy Dr. Florek przychylił

się do prośby obrońcy i zarządził zwolnienie z aresztu śledczego czterech osób. I tak zostali wypuszczeni na wolność: Franciszek Grubacki, Władysław Hejma, Wojciech Muta i Józef Rupnowski. Decyzja co do dalszych sześciu aresztowanych zapadnie w najbliższych dniach.

Tajemnica morderstwa w Tenczynku**Rozprawa przed Sądem Najwyższym**

(rg) W kwietniu b. r. głośną była w Krakowie rozprawa sądowa przeciw Eleonorze Gackowej i Stanisławowi Dudkowi oskarżonym o skrytobójcze zamordowanie Stanisława Gacka, rolnika z Tenczynka. Po kilkudniowej rozprawie, na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, oskarżeni zostali uznani winnymi zbrodni zabójstwa, przy czym Gackowa została zasądzona na 9 lat, zaś Dudek na trzy lata ciężkiego wię-

zienia.

Przeciw temu wyrokowi wnieśli obrońcy zasadzonych skargi kasacyjne.

Jak się dowiadujemy, została w tej sprawie wyznaczona rozprawa przed Sądem Najwyższym w Warszawie dnia 13 października b. r., przy czym Dudek zastępować będzie obrońca krakowski, adw. Dr. Warenhaupt.

Afera oszukańcza Kasy Gospodarczej zatacza coraz szersze kręgi

Ostatnio donosiliśmy już o oszukańczej działalności Społecznej Kasy Gospodarczej, mieszczącej się przy ul. Sławkowskiej 25, która to instytucja naciągnęła szereg osób na różne kwoty. Na policję zgłaszają się wciąż nowe osoby, poszkodowane przez tę instytucję.

Belski Tomasz, rolnik z powiatu Miechowskiego oraz Bednarska Zofja z Dobczycy uzupełnili w dniu wczorajszym szereg osób poszkodowanych

W szczególności Belski doniósł, że Kasa ta wyłudziła od niego kwotę 140 złotych oraz papiery hipoteczne i polisę ubezpieczeniową jako podkład na pożyczkę w kwocie 2.500 złotych, której to pożyczki dotychczas nie otrzymał.

Bednarska Zofja złożyła w Społecznej Kasie Gospodarczej kwotę 130 zł na zabezpieczenie pożyczki 1.000 złotych, której również dotąd nie otrzymała.

sądzącego.

Zachara występował już kilkakrotnie z prośbą o zwolnienie go za kaucją z aresztu, każdorazowe jego prośby zostały jednak nieuwzględnione.

Jak się dowiadujemy, na wczorajszej sesji Sądu Okręgowego Karnego była znów rozpatrywana prośba Zachary o wypuszczenie na wolność za kaucją i tym razem jednak została ona odrzucona.

Tragiczny wypadek przy pracy

W dniu wczorajszym nadeszła do Krakowa wiadomość o strasliwym wypadku, jakiemu uległ jeden z robotników zajętych w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Mościcach.

Józef Starzyk z Tarnowa, podczas pracy, wskutek własnej nieostrożności wpadł do mączki nitrofosowej. Nieszczęśliwy uduśił się i poniósł śmierć na miejscu.

W sprawie letnich czapek dla policjantów

Zarządzeniem komendanta głównego PP, zmienione zostały dotychczasowe przepisy o noszeniu pokrowców letnich na czapkach funkcjonariuszy policji.

Komendant główny polecił, aby czapki bez białych pokrowców noszone były przez oficerów i szeregowych policji państwowej we wszystkich wypadkach, gdy okoliczności służby wymagają, aby policjant nie był widoczny.

Wszyscy przełożeni policyjni zatem mają prawo zarządzać zdejmowanie białych pokrowców z czapek w wypadku pełnienia przez oficerów lub szeregowych PP. takiej służby patrolowej, czatowy, pościgu itp., gdy wymagać tego będą względy na bezpieczeństwo policjanta

Zamach samobójczy na wałach Rudawy

Wczoraj w godzinach wieczornych znaleziono na wałach koło Rudawy młodą kobietę, nie da-

jącą znaków życia. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zatrucie płynem trującym i przewiózł ją na stację pogotowia. Po przepłukaniu żołądka przewieziono ją w stanie nieprzytomnym do szpitala.

—o—

— DYŻURY APTEK. Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Rynek podgórski 9; tylko dzienny dyżur: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12 i Dietla 36.

— REJESTRACJA BEZROBOTNYCH BUDOWNICZYCH. Z Izby Budowniczych w Krakowie otrzymaliśmy następujące pismo: Celem wszczęcia kroków u czynników miarodajnych w sprawie uchylenia, względnie zmniejszenia bezrobocia przez faktyczne przedstawienie obecnej sytuacji wśród budowniczych, zechcą bezrobotni budowniczowie, oraz kandydaci tego zawodu, zamieszkałi w okręgu Izby Przemysłowo Handlowej w Krakowie we własnym interesie przesłać jaknajspieszniej zgłoszenie do Izby Budowniczych w Krakowie, ul. Straszewskiego 28, II. p. zawierające: imię i nazwisko, adres i czas w którym pozostaje bez pracy.

— PORADNIA DLA ZABURZEŃ MOWY I GŁOSU dla młodzieży szkół średnich i wyższych przy Klinice neurologicznej U. J. Kopernika l. 48, jest czynną od 1 bm. w poniedziałki i czwartki od godziny 8—12 przedp. i od 3—6 popoł.

— CHOROBA K. H. ROSTWOROWSKIEGO. Znanym autor dramatyczny i poeta Karol Hubert Rostworowski poważnie zaniemógł. K. H. Rostworowski cierpi od dłuższego czasu na chorobę płuc, oraz osłabienie mięśnia sercowego.

— 20 WYPADKÓW KOKLUSZU, 10 tyfusu brzusznego, 9 dylterji, 6 szkarlatyny, 2 czerwonki i 1 róży zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia w Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie.

— NAPAD BANDYCKI. Nocy onegdajszej kilku niewyśledzonych osobników wtargnęło do domu Karola Piwnowarczyka w Brzozowej koło Dobczycy pow. Myślenickiego i pod groźbą rewol-

weru zrabowali 420 zł i parę trzewików. Dochodzenia w toku.

— **ZNOWU PIERSCIONEK.** Marcisiewicz Ludwik właściciel apteki zam. Zamenhofs 1 kupił na ul. Potockiego pierścionek i łańcuszek bezwartościowe za złote, za kwotę 150 zł.

— **ZEGAREK I ŁAŃCUSZEK.** W Krakowie został aresztowany Rogulski Hipolit (lat 35) z Warszawy za kradzież złotego łańcuszka wart. 30 zł na szkodę jubilera Goldsteina Jakóba oraz za kradzież złotego zegarka wart. 120 zł na szkodę zegarmistrza Ignacego Majera.

— **ZA PORZUCENIE DZIECKA.** Aresztowano Suchoń Bronisławę (lat 23) z Rakowic pow. Kraków za porzucenie 7-miesięcznego dziecka płci męskiej na ul. Królowej Jadwigi.

— **ZŁODZIEJE GRASUJĄ.** Cap Marja zgłosiła do policji, że w sklepie obuwni Bata przy ulicy Florjańskiej skradziono jej portfel z kieszeni z kwotą około 20 zł. Kwiatek Józef, Królowej Jadwigi 184 zgłosił, że skradziono mu z piwnicy Pałacu Spieskiego rower męski wart. 80 zł. Majer Dawid, Dietłowska 79, zgłosił, że skradziono mu z poczekalni Głównej Poczty rower wart. 260 zł, pozostawiony tamże bez dozoru. Widło Marja zgłosiła, że w Urzędzie Pocztowym na Kleparzu skradziono jej niespostrzeżenie z książeczki 200 zł i czek na kwotę 131 zł wystawiony na nazwisko Zuckermann.

— **OBLAŁ PIECZYWO ATRAMENTEM.** W związku ze strajkiem piekarzy zatrzymano: Kapelaka Wincentego (lat 38) piekarza zam. w Kryspinowie pow. Kraków za złośliwe uszkodzenie przez oblanie atramentem pieczywa wart. 15 zł na szkodę Zygmunta Kozłowskiego.

— **WYKRYCIE TAJNEGO UBOJU ZWIERZĄT.** W sklepie masarskim przy ul. Król. Jadwigi 1. 54 odbywał się ubiegłej nocy tajny ubój 3-ch sztuk świń. Uboju dokonywał Alfred Saniternik, właściciel sklepu przy pomocy Stefana Kopczyńskiego i Władysława Piszczkiewicza, zawodowych tutejszych rzeźników. Sprawcy stawili opór organom policji i starali się mięso z zabitych sztuk ukryć na sąsiednich polach, mięso to jednak w ilości około 200 klg. zostało przez policję ze względów sanitarnych zajęte, a sprawę ponadto przekazano do sądu.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45



GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 9. PAT. Akcje: Bank Polski 93, 95.25, Częstocice 29, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 23.50, Habermusch 50. Pożyczki: 3-proc. budowlana 38.35, 4-proc. inwestycyjna 97.75, 98.25, 98, 4-proc. inw. seryjna 103.75, 6-proc. dolarowa 55, 55.25, 56, 4-proc. dolarowa 48, 48.25, 7-proc. stabilizacyjna 54.75, 55.25, 54.50, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.80, 124.11, 123.49, Gdańsk 173.80, 174.23, 173.27, Londyn (30.98, 30.99), 31.14, 30.84, Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90, telegr. 8.925, 8.945, 8.905, Paryż 34.98, 35.07, 34.89, Praga 26.38 i pół, 26.45, 26.32, Szwajcarja 172.80, 173.23, 172.37, Włochy 45.74, 45.96, 45.52, Berlin pryw. 212.05. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 3. 9. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 105 ton 16.20, 30 ton 16.15, 15 ton 16.10, ceny orientacyjne: pszenka 24.25—25.25, jęczmień 64—66 kg. 15.75—16.25, 68 kg. 16.25—17.25, mąka pszenna 65-proc. 39—41. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 9. PAT. Paryż 20.24 i jedna czw., Londyn 17.94, Nowy Jork 5.16 i pięć ósmych, Belgja 71.57 i pół, Włochy 26.48 i pół, Berlin 122.77 i pół, Praga 15.28, Warszawa 57.85, Bukareszt 3.05.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 2. 9. Kursy zamknięcia: Dillonowska 61. Stabilizacyjna 54.50. Dolarowa 55. Warszawska 41. Śląska 42. Tendencja niejednolita z odroczeniem mocniejszym.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 77 Tendencja utrzymana.
w Paryżu Fr. fr. 1850(dalsza zwyżka o Fr. fr. 50).

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Redaktor „Kattowitzer Zeitung“ przed sądem apelacyjnym

Katowice 3. 9. (K). Sąd Apelacyjny w Katowicach ogłosił dzisiaj wyrok przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Kattowitzer Zeitung“, Hubertowi Schrey'owi, oskarżonemu o zamieszczenie artykułu, godzącego w interesy państwa Mocą wyroku Schrey został skazany na 7 miesięcy więzienia oraz zapłacenie 2.000 zł. kary. Schrey w pierwszej instancji został skazany na 14 miesięcy więzienia.

Strajk w hutach „Wspólnoty Interesów“ zaostrza się

Katowice 3. 9. (K). Strajk w hutach, należących do Wspólnoty Interesów, zaostrzył się. Pomimo, iż nastąpiła częściowa wypłata robotnikom i urzędnikom hut i kopalń, robotnicy do pracy nie przystąpili. Jak się dowiadujemy, w poniedziałek odbędzie się zebranie radców załogowych wszystkich hut oraz kopalń, na którym omawiana będzie sprawa przystąpienia do strajku kopalń, należących do koncernu Wspólnoty Interesów. Robotnicy mają trwać w strajku aż do całkowitego wypłacenia zarobków.

Katowice 3. 9. (K). Dziś rano zastrajkowali robotnicy rafinerji Vacuum Oil Company w Dziedzicach na znak solidarności ze strajkującymi w

Dymisja prezydenta Meksyku

Nowy Jork 3. 9. (R) Z Meksyku donoszą: Prezydent republiki meksykańskiej Ortiz Rubio podał się do dymisji. Ustąpienie swoje motywuje Rubio złym stanem zdrowia. W następstwie dymisji prezydenta ustąpił również rząd meksykański. Prezydent Ortiz Rubio objął władzę w lutym 1930 roku i miał pozostać na tym stanowisku do listopada 1934 r. Koła polityczne Meksyku są zdania, że dymisja prezydenta jest następstwem nieporozumienia, jakie wynikło między rządem a dawnym prezydentem republiki Callosem, który w następstwie tego wystąpił z rządu. Liczą się, że Calles wróci teraz do czynnej polityki.

Rząd nie jest przeciw obniżce komornego

Łódzkie organizacje lokatorskie wszczęły szeroko zakrojoną akcję w kierunku obniżenia komornego.

W tych dniach odbyło się w Łodzi zebranie Związku Lokatorów, na którym to zebraniu referowano dotychczasowe wyniki akcji.

Okazuje się, że w kołach rządowych zapewniono delegatów łódzkich lokatorów o tem, że wszelkie pogłoski, jakoby rząd był przeciwny obniżce komornego, są bezpodstawne. Jednocześnie zapewniono delegację, że na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów ma być rozważana sprawa obniżenia czynszów o 40 procent, albowiem tyle mniej więcej wynoszą obniżki płac, wprowadzone w ciągu ostatnich kilku lat.

Na dzień 4 września zwołany został zjazd przedstawicieli zrzeszeń lokatorskich. Zjazd ten będzie inauguracją wielkiej akcji, która rozpocznie się ma w okresie rozpoczęcia sesji sejmowej.

Łódzkie organizacje lokatorskie postanowiły w dalszym ciągu zbierać podpisy pod petycją do władz rządowych z żądaniem obniżki komornego.

Zagłębiu Naftowem.

Sosnowiec 3. 9. (K). W dniu dzisiejszym otrzymani wypowiedzenie wszyscy urzędnicy biur centralnych Franko-Polskiego Towarzystwa w Dąbrowie. Wypowiedzenie to stoi w związku z przeniesieniem tych biur do Towarzystwa H. Renard w Sosnowcu.

Wykonanie wyroku śmierci w Rybniku

Rybnik 3. 9. (K) W związku ze skazaniem w dniu wczorajszym Józefa Ziemińskiego przez sąd doraźny na karę śmierci przez powieszenie, — zwrócił się obrońca skazanego do P. Prezydenta z prośbą o ulaskawienie. P. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok został dziś rano wykonany. O godzinie 6:55 prokurator sądu okręgowego w Katowicach, Dr. Nowotny odczytał delikwentowi wyrok, po czym oddał delikwenta w ręce kata, który wyrok wykonał. Skazany zachowywał się zupełnie spokojnie.

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni

Sosnowiec 3. 9. (K). Na kopalni Saturn w Sosnowcu wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Wskutek oberwania się węgla na jednym z filarów przysypani zostali Józef Żurek i Walenty Polak, którzy odnieśli ciężkie obrażenia ciała. W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala.

SPRAWY EMIGRACYJNE

CAŁKOWITE WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO URUGWAJU.

Jak informuje konsulat urugwajski w Warszawie, wyjazd do Urugwaju emigrantów, zarówno posiadających wezwania, jak i bez wezwań — jest obecnie całkowicie wstrzymany.

Wyjeżdżać do Urugwaju mogą teraz tylko osoby, podróżujące I klasą okrętów. Tacy bowiem pasażerowie nie są uważani za emigrantów i nie podlegają żadnym ograniczeniom.

Nowe przepisy imigracyjne, wydane przez władze urugwajskie, unieważniają wystawiane dotychczas zezwolenia na wyjazd do Urugwaju. — Obecnie wyjeżdżać będą mogli tylko ci emigranci, którzy otrzymają kontrakty pracy, wystawione w Urugwaju.

Po otrzymaniu tego rodzaju kontraktów, emigranci powinni zgłaszać się do najbliższej placówki Syndykatu Emigracyjnego, celem załatwienia formalności wyjazdowych.



RYŻ I KWIATY.

Cyperowicz podróżuje po Chinach. W Tientsinie widzi Chińczyka, który ustawia na grobie swego przyjaciela mieczkę ryżu. Cyperowicz śmieje się i pyta Chińczyka: — Kiedy pański przyjaciel, zdaniem pana, wstanie z grobu, ażeby zjeść ten ryż?

— W tym samym dniu, kiedy pański przyjaciel wstanie z grobu, aby powąchać kwiaty, które pan na jego grobie położył — odpowiedział Chińczyk.

SŁUSZNIIE.

Nauczyciel: — Jaki to człowiek, który ustępuje, jeśli nie ma racji?

Uczeń: — Mądry.

Nauczyciel: — Bardzo słusznie! A człowiek, który ustępuje, jeśli ma rację?

Uczeń: — ...Żonaty, panie psorzel!

OD KOŃCA.

— Mistrzu — woła pani domu do autora — zakończenie pańskiej powieści jest wprost wspaniałe!
— A jak podobają się pani pierwsze rozdziały?
— Tak daleko jeszcze niedoszłam.

W tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównaia bezwzględnie zaległości, wstrzymamy z czerpn 12-go b. m. wysyłkę naszego pisma.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Na froncie piekarskim bez zmian...

(rg) Sobota, piąty dzień strajku piekarzy w Krakowie, nie przyniosła żadnych zmian w sytuacji. Spodziewane zlikwidowanie strajku w dniu dzisiejszym uległo dalszemu przesunięciu. Dzień minął jednak w zupełnym spokoju, bez żadnych wypadków a brak pieczywa nie daje się w dalszym ciągu prawie zupełnie odczuwać.

Wezora o godz. 4 popołudniu rozpoczęła się konferencja przedstawicieli strajkujących z przedstawicielami właścicieli piekarni. Obrady obu stron trwały do późnych godzin wieczornych, nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu. Różnice w wysokości płac nie zostały jeszcze uzgodnione, tak, że strajk trwa w dalszym ciągu. U obu stron znać jednak tendencję do likwidacji zatargu, tak, że należy przypuszczać, że już wkrótce strajk zostanie zakończony.

Dalszy ciąg konferencji odbędzie się dziś w południe.

—oOo—

Chuligański napad

Wezora wieczorem przechodził placem Kos-

Ks. Karol Habsburg manifestuje za monarchią w Hiszpanji

Barcelona 3. 9. PAT. Duże wrażenie wywołała tu sprawa ks. Karola Habsburga de Bourbon. Za manifestowanie na ulicach Barcelony w alicie, ozdobionej emblematami monarchistycznymi, co doprowadziło do poważnych ekscesów, rząd skazał Karola Habsburga de Bourbon na karę 10.000 pesetów, zwalniając go równocześnie z więzienia. Przewidywane jest jednak wysiedlenie księcia z Hiszpanji.

Na własnym achcie przemycal bibułę komunistyczną

Ryga 3. 9. (R). Policja polityczna aresztowała tu pewnego Niemca nazwiskiem Pohl, który na własnym achcie trudnił się transportem bibuły komunistycznej z Leningradu do państw nadbałtyckich i Niemiec. Równocześnie aresztowano kilku agitatorów Kominternu.

Świątynia Erosa

Wiedeń 3. 9. PAT. „N. W. Abendblatt“ donosi z Aten: Pewien młody archeolog grecki odkrył ruiny dawno poszukiwanej świątyni Erosa, w której znajdował się słynny posąg Afrodyty dłuta Praxytelasa.

Tajemnicze zamordowanie Amerykanki

Bern 3. 9. (R). W pobliżu miasteczka St. Niklaus w dolinie Nikolai znalezione zostały zwłoki 20-letniej Amerykanki Jeanne Iberhoff z Massachusetts zamordowanej przez nieznanego sprawcę. Iberhoff wyjechała z Zermatt, udając się samotnie na rowerze do St. Niklaus. Mord rabunkowy wydaje się być wykluczony, ponieważ przy zamordowanej znaleziono pieniądze nietknięte. Policja sądzi, że zbrodni dokonał pewien obywatel austriacki, którego przytrzyma-

— W ciągu soboty wydano na terenie Rosji sowieckiej rekordową ilość wyroków śmierci, bo aż 14. Przeważnie są to wyroki śmierci za kradzież.

— W Gdańsku aresztowany został korespondent „Kurjera Porannego“ Leliwa. Przyczyny aresztowania nie są znane.

— Nad Bośnią przeszła gwałtowna burza. W wielu miejscach linje kolejowe zostały uszkodzone. — W czasie huraganu 5 osób poniosło śmierć.

Londyn 3. 9. (L). Parlament japoński zatwierdził kredyty dodatkowe dla armji marynarki japońskiej w ogólnej wysokości 1 mld jionów.

saka 14-letni Maurycy Klein, pomocnik krawiecki zamiesz. przy ul. Bożego Ciała 14. W pewnej chwili napadło na niego kilku chuliganów, którzy obrzucili go kamieniami. Klein został uderzony kamieniem w głowę i doznał rany ciężkiej. Został on opatrzony przez lekarza pogotowia ratunkowego.

Karygodny wybryk automobilisty

Wezora wieczorem zauważyli robotnicy, po wracający z pracy w cegielni na Prądniku Czerwonym, młodą kobietę, leżącą na szosie, a będącą w stanie omdlałym. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił jej pierwszej pomocy.

Jak się okazało, kobieta ta, 35-letnia Marja Nawrocka, robotnica z Pychowic, przechodząc przez szosę, została potrącona i wpadła pod koła przejeżdżającego samochodu. Kierowca wozu nie zatrzymał się, lecz zbiegł w niewiadomym kierunku. Nawrocka, która doznała kontuzji prawego podudzia, nie mogła się podnieść z miejsca i dopiero przechodzący robotnicy wezwali pogotowie ratunkowe. Po opatrzeniu przewieziono ją do szpitala.

ECHA ZE SWIATA

Syn londyńskiego bankiera uprowadza swemu ojcu kochankę

Nie umilkły jeszcze echa przygód młodego Amerykiego, a prasa londyńska ma już do zanotowania nową sensacyjną aferę. Bohaterem jej jest znany bankier londyński Edwin Riley, który niedawno owdowiał. W jego biurze pracowała młoda czerwonowłosa dziewczyna nazwiskiem Marjorie Williams, która nie tylko była jego sekretarką prywatną, ale stała się też jego przyjaciółką. Wszyscy o tem wiedzieli z wyjątkiem syna, który studjował w Oxfordzie. W połowie lipca przyjechał młody Riley do domu na wakacje. Przychodził bardzo często do biura, a czynił to dlatego, ponieważ podobala mu się bardzo sekretarka ojca. I jej bardziej się podobał syn aniżeli ojciec — i dlatego zgodziła się zostać jego żoną. Wszystkie zataili przed ojcem i jego własnym autem uciekli z Londynu, wysyłając przedtem ojcu list pisany na maszynie, a donoszący o mającym wkrótce nastąpić ślubie. Stary Riley był wściekły, a podejrzewając, że młoda para jeszcze nie wyjechała z Londynu, udał się do ciotki swej sekretarki. Drzwi zastał zamknięte, a chociaż bardzo gwałtownie pukał, nikt mu nie otworzył. Bankier, wytrącony z równowagi, wyłamał drzwi. Młodej pary nie zastał w mieszkaniu, ale ciotka jego sekretarki, która bankiera wcale nie znała, była święcie przekonana, że do jej mieszkania wtargnął włamywacz. Na jej wołania o pomoc przybiegli sąsiedzi, którzy zawiadomili policję. Bankiera aresztowano, ale po przesłuchaniu wypuszczono go na wolność. W trzy dni później otrzymuje Riley list od swego syna, który przeprosza go za przykrość mimowoli mu wyrządzoną, ponieważ nie wiedział, że jego żona była przyjaciółką jego ojca...

W obawie przed bandytami -- fortyfikuje swoje mieszkanie prywatne

Nietylko Al Capone i inni mocarze świata podziemnego uczynili ze swych mieszkań prywatnych twierdze nie do zdobycia, ale stosunki panujące w Chicago są tego rodzaju, że nawet obywatele szanujący prawo muszą to samo uczynić. Steve Summer jest kasjerem bardzo zamożnego związku zawodowego woźniców rozwijających mleko. Liczy obecnie lat 83, ale pod względem energii mógłby śmiało rywalizować z człowiekiem 40-letnim. Jego mieszkanie i jego biuro leżą na jednej z najruchliwszych ulic miasta. Wejścia do mieszkania strzeże gwardja, składająca się z czterech ludzi, doskonale uzbrojonych. Przed domem znajduje się auto pancerne Summerna. Gdy się wchodzi do mieszkania, przejść się musi przez korytarz, którego ściany pokryte są płytami stalowymi. — Wszystkie drzwi obite są również stalą. Biuro Summerna podobne jest do skrzyni stalowej, a ok-

Sensacje mistrzostw tenisowych Polski

Hebda i Wittman eliminują braci Stolarowów

(Hl.) W dalszym ciągu narodowych mistrzostw tenisowych Polski, rozgrywanych na kortach A. Z. S., w Parku Krakowskim, padły w dniu wczorajszym ważne i sensacyjne rozstrzygnięcia. Dupleńska zwyciężyła niespodziewanie gładko Volkmerównę w dwóch setach 9:7, 6:4, wykazując doskonałą formę. W grze mieszanej para Warmiński—Lippónówna pokonała po równorzędnej grze parę Dr. Liebling—Dr. Boniecka 6:4 6:4, przyczem w pierwszym secie prowadzili zwyciężeni 3:0 i mogli go śmiało wygrać. Nie pomógł sam Liebling, skoro Boniecka była słabszą od swej kontrpartnerki. Natomiast uporała się para Hebda—Volkmerówna z parą Warmiński—Lippónówna 6:1 8:6, mimo zmęczenia Hebdy.

Kulminacyjnym i decydującym punktem wczorajszego dnia były walki singlowe Hebda—Stolarow 7:5 8:6 6:1 (półfinał), oraz Wittman—Jerzy Stolarow 1:6 6:2 6:2 6:6 (ćwierćfinał), w których obaj bracia Stolarowie zostali druzgocąco pokonani i wyeliminowani z turnieju jednostkowego. Lwowianin Hebda jest w coraz lepszej formie i ma już z kolei na rozkładzie, poza Menzlem i Tłoczyńskim, także Maksę Stolarowa. Były mistrz Polski walczył przez dwa sety dzielnie i równorzędnie, prowadził nawet kilkakrotnie (2:0 3:1 5:3), nie sprostał atoli energii i ruchliwości Hebdy, którego gwiazda błyszczy coraz piękniejszym blaskiem. Trzeci set 6:1 był już tylko formalnością.

Taksamo Wittman oddał tylko jednego seta Stolarowowi sen., który posiada wspaniały serwis, ale rozgrywając się coraz bardziej, zmiażdżył go w następnych trzech setach. Tak więc dochodzi żydowski zawodnik do półfinałowej walki z mistrzem Polski Tłoczyńskim w dniu dzisiejszym, a zwycięzca tego spotkania zmierzy się z Hebdą we finale w poniedziałek. Spodziewana jest rozgrywka rewanżowa między Hebdą, a Tłoczyńskim, za klęskę we Lwowie o tytuł mistrza. Poza tem grają jutro bracia Stolarowie w finale gry podwójnej panów z Hebdą i Popławskim.

—oOo—

— Walasiewiczówna ustaliła w Toronto nowy rekord świata w biegu na 100 m: 11.8 sek.

Lot wzwyż w Cleveland

PECH LOTNIKA POLSKIEGO.

Cleveland 3. 9. PAT. Odbył się tu lot wzwyż o nagrodę Aeroklubu polskiego. Pierwsze miejsce zajął Amerykanin Davis, drugie Wedell, trzecie Stewierskij, czwarte płk. Kossowski. — Czas Davisa 3 minuty 11:85 sekund jest gorszy, niż czas Kossowskiego 3 min. 6:48 sekund, lecz Kossowski nie rozumiał przepiów, regulujących lot i minął linje w złym kierunku, poczem musiał powrócić, aby jeszcze raz przelecieć przed sędzią, tracąc w ten sposób czas.

—oOo—

Znachor ma szczęście

Wiedeń 3. 9. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Linzu: Znany znachor Dr. Zeileis doznał w drodze z Rivieri włoskiej wypadku automobilowego. W pobliżu Monifalcone stoczył się wóz, wiozący Dra Zeileisa i jego żonę, z nasypania, przyczem żona Dra Zeileisa doznała złamania czaszki i zmarła. Dr. Zeileis doznał tylko lekkich skaleczeń.

na zaopatrzone są w gęstą sieć stalową.

„Można mnie obecnie uważać za tchórze — oświadczył Summer korespondentowi „United Press“ — ale żyję już lat 83 i chciałbym żyć jeszcze kilka lat. Przed dwoma tygodniami złożyli mi wizytę zbrodniarze, uzbrojeni w karabin maszynowy i rewolwer, i zażądali odemnie połowy majątku związku zawodowego, którego jestem kasjerem. Udało mi się podstępem pozbyć niemilych gości, ale natychmiast zatelefonowałem do fabrykanta płyt pancernych i przemieniłem swoje mieszkanie w twierdzę“. Summer opowiedział dalej, że jego związek zawodowy liczy 7.200 członków a w banku ma depozyt w kwocie 700.000 dolarów. Tytułem wsparcia dla bezrobotnych wydaje się tygodniowo około 10.000 dolarów, a tytułem wsparcia na wypadek choroby i śmierci wydaje się rocznie około 225.000 dolarów.

